

Azoty mają nowego prezesa.
Były szef spółki jego zastępcą

Tomasz Hryniewicz
Prezes Grupy Azoty Puławy



Jacek Janiszek
wiceprezes Grupy Azoty Puławy



Te krzyże
wciąż strzegą
przed zarzą



strona 4

strona 13



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

28 kwietnia - 4 maja 2020 r. ■ nr 17 (359) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Starymi krzyżami morowymi
usłana jest cała Lubelszczyzna

NASZ RAPORT

■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Puste Magiczne Ogrody i PSS liczą straty



Cezary Bożemski,
Magiczne Ogrody

Bez pomocy
instytucjonalnej nie
będziemy w stanie
udźwignąć tej sytuacji

Ilość klientów
spadła o około
40 procent



Tadeusz Dworski, PSS Spółem

Co zamierzają przedsiębiorcy?

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

9

Puławy:
Na targ także
w poniedziałek i w piątek
s. 3

Drukarzom przyłbic
brakuje materiału
s. 5

Kradł przesyłki, stanie
przed sądem
s. 5

Wąwolnica:
Zorganizowali zbiórkę
dla hospicjum
s. 3

Kurów: Urząd otwarty dla
petentów
s. 16

Markuszów: Sylwia
Dec-Nader nową radną
s. R6

W puławskim szpitalu zmarły 2 osoby z COVID-19: teść i synowa



s. 4,6

Oni narażają się dla nas



Małgorzata Buczyńska, listonosz

Nie uważam się za
bohaterkę, staram
się rzetelnie
wykonywać pracę

Za dietę kupił maseczki dla mieszkańców



Łukasz Skowrya,
radny powiatowy

s. 16

Kogo do liczenia głosów wystawił Duda, Biedroń, Kosiniak-Kamysz i inni

s. 3, 14-16



Marcin Niewielski,
kierownik Kina Sybilla w Puławach

Ratujmy kino

Bilet kup teraz,
na seans
pójdiesz po
epidemii

s. 2

Karetki od Azotów i Perły już są



s. R3

Komunie przesunięte. Rodzice pełni obaw



Przez zamknięte restauracje przyjęcia
komunijne także pod znakiem zapytania.

s. 5

REKLAMA

**SKUP
SAMOCHODÓW**

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

W WSPÓLNOTA

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska,
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19
Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek, ul.
Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

Wystali za nim
2 listy gończe.
Wpadł w Puławach

32-latką z drugiego końca Polski
ujęli puławscy kryminalni. Z jedne-
go z miejscowych mieszkań trafił
wprost do zakładu karnego.

Dwa listy gończe i nakaz dopro-
wadzenia do zakładu karnego, za
przestępstwo przeciwko mieniu, wy-
dali za 32-latką sąd i prokuratura
w Siemianowicach Śląskich. Męż-
czyzna od 3 lat ukrywał się. Jakis
czas przebywał za granicą, a ostatnio
widziany był w Puławach.

- Policjanci zaczęli obserwować
mieszkanie, w którym mógł przeby-
wać. Czekali na niego piątek rano,
gdy wyszedł z domu - informuje
podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer
prasowy puławskiej policji. - Męż-
czyzna trafił do zakładu karnego,
gdzie spędzi najbliższe miesiące za
popelnione w przeszłości kradzieże.

Marta Pietroni

Kup bilet teraz, na film pójdziesz po epidemii

Koronawirus pogonił widzów.
Pomóżmy przetrwać kinu

Kupując teraz bilet, który
będzie można wykorzy-
stać po ustaniu epidemii
miłośnicy filmów na du-
żym ekranie mogą pomóc
w bieżącym utrzymaniu
placówki.

Koronawirus zamknął kino

Budynek kina przy ul. Party-
zantów to obiekt z historią. Jak
informują pracownicy, mieszkańcy
miasta i powiatu chętnie korzystają
z jego usług, a projekcje, zwłaszcza
filmowych nowości przyciągają
wielu zainteresowanych, także z są-
siednich powiatów. - Średnio, bio-
rąc pod uwagę okres 3 ostatnich lat,
miesięcznie sprzedawaliśmy około
10 tys. biletów - mówi Marcin
Niewielski, kierownik Kina Sybilla
w Puławach.

Puławskie kino zatrudnia obec-
nie 13 osób, część na umowę
o pracę, część na umowę zlecenie.
Oprócz kierownika, to m.in. kasjer-
zy, kinooperator, sprzątaczką, oso-
ba obsługująca barek kinowy, czy
osoba dbająca o porządek wokół
obiektów. Niestety instytucja, po-
dobnie jak i inne punktu usługowe
z uwagi na epidemię koronawirusa
musiała zawiesić działalność. - 11
marca widzowie obejrzeli ostat-
ni seans, a od 12 marca zgodnie
z odgórnymi wytycznymi kino
jest zamknięte - informuje Marcin
Niewielski.

Ratujmy puławskie kino

Brak widzów, którzy płacą za za-
kupione bilety lub osób wynajmu-



Marcin Niewielski,

kierownik Kina Sybilla w Puławach

Bardzo nam na tym zależy, bo to jedyna
pomoc, jaką teraz możemy pozyskać

Aby wesprzeć Kino Sybilla w Puławach należy
wejść na stronę www.wspieramy-kina.pl, tam
wybrać województwo lubelskie, a następnie
obiekt w naszym mieście.

jących salę kinową na organizację
innych wydarzeń pociąga za sobą
brak wpływów do kinowej kasy.
Mimo to trzeba płacić rachunki za
prąd, wodę czy ogrzewanie. - Nor-
malnie miesięczny koszt utrzyma-
nia obiektu to kilka tysięcy złotych.
Teraz te koszty są nieco mniejsze,
ale jednak to spora kwota - mówi
kierownik Sybilli.

- Staramy się skorzystać z roz-
wiązań tarczy antykrzysowej. Już
korzystamy np. z pomocy dla zle-
ceniobiorców. Jednak jest to także
obwarowane konkretnymi wytycz-
nymi, w naszym przypadku kwa-
lifikuje się do tego 1 osoba - tłu-
maczy Marcin Niewielski i dodaje:
- Będziemy starali się także skorzy-
stać z pomocy dla całej firmy, zaj-
mują się tymi nasi doradcy prawni,
którzy sprawdzają czy będziemy się
do tego kwalifikować.

Aby mimo kryzysu utrzymać się
na rynku i po epidemii móc wzno-
wić działalność puławskie kino
przystąpiło do ogólnopolskiej akcji
„Wspieramy kina polskie”.

- Każdy może sobie wejść na

stronę internetową „Wspieramy
kina polskie”, kupić nieograni-
czoną ilość biletów w cenie 15 zł,
które po wznowieniu działalności
kina może wymienić u nas na bilet
ważny bezterminowo na jakikol-
wiek seans 2D. Każdy, kto kupuje
bilet na maila otrzymuje kod, z tym
kodem zgłasza się do nas po wzno-
wieniu działalności przez kino i na
tej podstawie wymieniamy to na
voucher do kina- tłumaczy Marcin
Niewielski - Bardzo nam na tym za-
leży, bo to jedyna pomoc, jaką teraz
możemy pozyskać. Odkąd akcja
wystartowała, już kilka biletów do
naszego kina zostało kupionych.
Pozyskane w ten sposób środki po-
zwolą nam na bieżące utrzymanie
i późniejsze uruchomienie kina -
dodaje kierownik kina Sybilla.

Niepewna przyszłość

Pracownicy kina mają nadzie-
ję, że sytuacja nie potrwa długo,
jednak biorą pod uwagę fakt, że
nawet za kilka miesięcy, nawet jeśli
obiekt wznowi działalność, wciąż
mogą obowiązywać obostrzenia,

Marta Pietroni

a widzowie mogą zwyczajnie bać
się korzystać z jego usług. - Albo nie
będą mieli pieniędzy na kino, bo
wiele osób potraciło pracę i korzysta
z oszczędności - mówi wprost Mar-
cin Niewielski. Czy jeśli epidemia
koronawirusa potrwa jeszcze kilka
miesięcy i uruchomienie kina w dal-
szym ciągu nie będzie możliwe,
Puławom może grozić utrata kina?
- pytamy wprost. - W ogóle nie do-
puszczam do siebie takiej sytuacji,
nie wyobrażam sobie, żeby nasze
kino upadło. Dokonam wszelkich
starań i skorzystam z wszystkich
dostępnych możliwości żebyśmy
przetrali ten trudny okres - mówi
kierownik Kina Sybilla.

Ma nadzieję, że w kolejnych
etapach odmrażania przez rząd
gospodarki i luzowania obostrzeń,
w końcu będzie możliwe otwarcie
kin. Liczy na uruchomienie obiektu
w czerwcu lub na początku lipca. -
Każdy późniejszy termin jest dla
nas tym groźniejszy, że dłużej bę-
dziemy z tego wychodzić - dodaje.

Miały być remonty...

Kierownictwo puławskiego kina
planowało w tym roku moderniza-
cję obiektu.

- Jeszcze przed zamknięciem kina
w marcu udało się nam wymienić
całą rozdzielnię elektryczną. Oczy-
wiście miałem dużo więcej planów,
ale niestety musimy je odłożyć.
Chodziło głównie o modernizację
dużego holu oraz sali kinowej, aby
obiekt stał się bardziej nowoczesny
- wylicza Marcin Niewielski.

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA

(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)



NEKROLOGI

PUŁAWY

Witold Lis, 69 l.
Klementowice, zm. 10.04.
Stanisław Mańko, 59 l.
Dęba, zm. 11.04.
Genowefa Grzesiak, 87 l.
Puławy, zm. 11.04.
Wanda Pryszcz, 69 l.
Karczmiska, zm. 11.04.
Jacenty Buks, 62 l.
Gołęb, zm. 12.04.
Teresa Michałek, 71 l.
Puławy, zm. 13.04.
Tadeusz Racyński, 94 l.
Kurów, zm. 15.04.
Adam Niedźwiedzki, 66 l.
Puławy, zm. 15.04.
Aleksandra Mistygacz, 92 l.
Przyłek, zm. 18.04.

Henryk Gil, 54 l.
Janowiec zm. 18.04.
Andrzej Bielawski, 70 l.
Puławy, zm. 20.04.
Zbigniew Łyszcz, 70 l.
Janowiec, zm. 18.04.
Marianna Kupczyk, 91 l.
Puławy, zm. 19.04.
Jan Góra, 88 l.
Osiny, zm. 21.04.
Genowefa Grzęda, 87 l.
Gołęb, zm. 19.04.
Maria Irena Gawrylak, 85 l.
Puławy, zm. 21.04.
Henryk Bernat, 84 l.
Żyrzyn, zm. 23.04.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721



INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Olpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZKLSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE Szkoła Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Stawki dla członków OKW wahają się od 350 do 500 zł, w zależności od funkcji

Oni chcą dorobić na wyborach w Puławach

Choć w naszym mieście udało się powołać większość okręgowych komisji wyborczych, to będą one pracować w minimalnym składzie. Jednak w siedmiu przypadkach składów w ogóle nie powołano.

Postanowieniem z 18 lutego Komisarz Wyborczy w Lublinie podzielił Puławę na 24 obwody wyborcze, w których nad prze-

Składy OKW w poszczególnych gminach publikujemy na str. 22-24

biegiem wyborów prezydenckich czuć miało 24 obwodowe komisje wyborcze. Zgodnie z prawem pełnomocnicy komitetów wyborczych mieli do 10 kwietnia czas na zgłaszanie kandydatów do gremiów. Cztery dni później Komisarz Wyborczy przedłużył czas na zgłaszanie kandydatów do pracy w komisjach do 16 kwietnia do

godz. 11. W ubiegły poniedziałek 20 kwietnia z kolei ogłosił składy obwodowych komisji wyborczych, które następnie zostały podane do publicznej wiadomości. Niestety, tak jak pisaliśmy w poprzednim numerze Wspólnoty, okazało się, że osób chętnych do pracy w nich jest mniej, niż potrzeba. Choć większość komisji na terenie Puław udało się powołać, to będą pracować w minimalnym, pięciosobowym składzie - jedynie OKW nr 6 z siedzibą w budynku starostwa będzie

7-osobowa. W przypadku siedmiu komisji nie udało się powołać nawet minimalnego składu: dla OKW nr 15 (SP nr 1, ul. Kaniowczyów 1), OKW nr 16 i 17 (Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Mickiewicza 2A), OKW nr 18 (Dzienny Dom Pomocy Społecznej Centrum Integracyjno-Rehabilitacyjne i Klub Samopomocy, ul. Wróblewskiego 21), OKW nr 21 (SP Nr 6, ul. Niemcewicza 4), OKW nr 23 (ZS Nr 2, ul. Jaworowa 1) oraz OKW nr 24 (SP ZOZ, ul. Bema 1). W przy-

padku wyborów prezydenckich członkowie komisji mogą liczyć na wynagrodzenie w wysokości 350 zł, a jego zastępca - 400 zł. Jednak tak na prawdę, jak dotąd nie zapadła ostateczna decyzja co do formy przeprowadzenia wyborów i tego, czy w przypadku wyborów korespondencyjnych okręgowe komisje wyborcze będą jeszcze potrzebne.

Marta Pietroni

OKW nr 1, Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia, ul. Kołłątaja 64:

1. K. Bereza, Puławy, KW Mirosława Piotrowskiego
2. M. Chmielewski, Puławy, KW S. Żółtka
3. J. Lenartowicz, Puławy, KW A. Dudy
4. I. Sztobryn, Puławy (uzupełnienie składu - Komisarz Wyborczy)
5. L. Walendzik, Puławy, KW A. Dudy

OKW nr 2, SP Nr 10, ul. 6 Sierpnia 30:1.D.

- Bereza, Puławy, KW M. Piotrowskiego
2. M. Chmielewska, Puławy, KW S. Żółtka
3. J. Jeżak, Anielin, KW L. Samborskiego
4. A. Nita-Kościelniak, Puławy, KW A. Dudy
5. I. Wiesztal, Trzcianki, KW W. Kosiniaka-Kamysza

OKW Nr 3, MP nr 10, ul. Karpińskiego 8:

1. M. Górka-Lenartowicz" Puławy, KW A. Dudy
2. E. Januszczak, Puławy, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
3. A. Jędrzych, Puławy, KW M. Piotrowskiego
4. T. Kalbarczyk, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
5. M. Usarek, Witowice, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)

OKW Nr 4, SP Nr 2, Aleja Mała 10:1. D.

- Bajorek, Puławy, KW A. Dudy
2. R. Bereza, Puławy, KW M. Piotrowskiego
3. P. Gowin, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
4. Ł. Jaworski, Puławy, KW L. Samborskiego

5. L. Pachucy, Puławy, KW R. Dubowskiego

OKW Nr 5, SP Nr 11, ul. Legionu Puławskiego:1. J. Abramowicz, Puławy, KW S.

- Żółtka
2. U. Bajew, Puławy, KW K. Bosaka
3. E. Gąsczyk, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
4. P. Kowalczyk, Puławy, KW A. Dudy
5. J. Wójcik, Puławy, KW L. Samborskiego

OKW Nr 6, Starostwo Powiatowe, Aleja Królewska:

1. D. Chyl, Puławy, KW K. Bosaka
2. M. Drozd, Puławy, KW L. Samborskiego
3. O. Jarzyna, Puławy, KW S. Żółtka
5. J. Mordacz, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
6. E. Skorobogata-Cegiela, Góra Puławska, KW M. Piotrowskiego
7. Ewa Beata Taracha, Puławy, KW M. Piotrowskiego

OKW Nr 7, ZS Nr 3, ul. Piłsudskiego:

1. A. Grzebalska, Anielin, KW S. Żółtka
2. B. Mazur, Puławy, KW A. Dudy
3. P. Nocek, Puławy, KW R. Dubowskiego
4. M. Woźniak, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
5. P. Zygmunt, Puławy, KW M. Piotrowskiego

OKW Nr 8, SP Nr 11, ul. Legionu Puławskiego 8:

1. M. Bajew, Puławy, KW K. Bosaka
2. M. Gierczak, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
3. E. Kostka, Puławy, KW L. Samborskiego
4. B. Lewtak, Puławy, KW M. Piotrowskiego

5. J. Świerczewska, Puławy, KW A. Dudy

OKW Nr 9, SP Nr 4, ul. Zabłockiego 8: 1.

- A. Bielawska, Puławy, KW A. Dudy
2. M. Kotowski, Puławy, KW A. Dudy
3. B. Lewtak, Skowieszynek, KW M. Piotrowskiego
4. K. Sadurska, Puławy, KW K. Bosaka
5. K. Spóz, Puławy, KW S. Żółtka

OKW Nr 10, SP Nr 4, ul. Zabłockiego 8:1.

- L. Lenartowicz, Puławy, KW A. Dudy
2. A. Nachowicz, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
3. U. Sadurska, Puławy, KW K. Bosaka
4. A. Ścibior-Gałązka, Puławy, KW A. Dudy
5. J. Warda, Puławy, KW M. Piotrowskiego

OKW Nr 11, SP Nr 11, ul. Legionu Puławskiego 8:

1. R. Furtak, Puławy, KW M. Piotrowskiego
2. G. Kraszevska, Puławy, KW A. Dudy
3. H. Pawelek, Puławy, KW K. Bosaka
4. M. Rzepkowski, Puławy, KW A. Dudy
5. B. Wójcik, Puławy, KW L. Samborskiego

OKW Nr 12, ZSO Nr 1, ul. Kaniowczyków

- 32:1. M. Bajew, Puławy, KW K. Bosaka
2. A. Gąsczyk, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
3. A. Perzyński, Puławy, KW A. Dudy
4. A. Smolak, Puławy, KW M. Piotrowskiego
5. A. Zamojska, Puławy, KW L. Samborskiego

OKW Nr 13, ZST, ul. Wojska Polskiego

- 7:1. B. Czajkowska-Sacharow, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza

2. R. Dębski, Puławy, KW M. Piotrowskiego

3. M. Jurkowski, Puławy, KW R. Dubowskiego
4. A. Łuka, Puławy, KW M. Piotrowskiego
5. T. Panek, Puławy, KW A. Dudy

OKW Nr 14, SP Nr 1, ul. Kaniowczyków

- 1:1. S. Daczka, Puławy, KW A. Dudy
2. B. Dębski, Puławy, KW M. Piotrowskiego
4. P. Pioterczak, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
5. P. Sacharow, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
6. A. Wulczyńska, Puławy, KW A. Dudy

OKW Nr 19, ZS Nr 1, ul. Polna 18:1.W.

- Czarnota, Puławy, KW K. Bosaka
2. P. Dębski, Puławy, KW M. Piotrowskiego
3. B. Krygier, Puławy, KW A. Dudy
4. M. Kursa, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza
5. K. Stasiak, Puławy, KW A. Dudy

OKW Nr 20, ZSO Nr 2, ul. Wróblewskiego

- 11:1. A. Boderko, Puławy, KW A. Dudy
2. J. Grudzień, Puławy, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
3. E. Janiszek, Sędowice, KW M. Piotrowskiego
4. R. Krygier, Puławy, KW A. Dudy
5. M. Wawerski, Puławy, KW K. Bosaka

OKW Nr 22, SP Nr 3, ul. Jaworowa 5:

1. M. Dębska, Puławy, KW M. Piotrowskiego
2. A. Dobosz, Gołęb, KW M. Piotrowskiego
3. J. Jurkiewicz, Puławy, KW K. Bosaka
4. M. Kalinowski, Puławy, KW A. Dudy
5. M. Kuna, Puławy, KW W. Kosiniaka-Kamysza

Zorganizowali zbiórkę dla hospicjum

Na pochwałę zasługuje postawa mieszkańców gminy Wąwolnica, którzy zebrali produkty spożywcze i przekazali na potrzeby Hospicjum w Puławach. Powstaną z nich smaczne obiady dla podopiecznych placówki.

O tym, że puławskie hospicjum podczas epidemii koronawirusa boryka się z problemami finansowymi pisaliśmy w poprzednim numerze Wspólnoty. Placówka zmuszona była odwołać wszystkie organizowane co roku w tym czasie akcje, kwesty i koncerty

charytatywne, z których dochód był przeznaczany na potrzeby hospicjum i jego podopiecznych. Na apel o pomoc odpowiedzieli m.in. mieszkańcy gm. Wąwolnica z Zarzeczki, Łąk, Grabówek czy Kębła. Z inicjatywą wyszła sołtys Zarzeczki. W akcję włączyło się

także Koło Gospodyń Wiejskich „Zarzechanki”.

- Pomoc polegała na zbiórce produktów rolnych i artykułów spożywczych - tłumaczy Elżbieta Gąsiorowska.

W ten sposób do hospicjum trafiły m.in. ziemniaki, marchew, kapusta czy jabłka.

Jak zapowiadają osoby zaangażowane w akcję z sołtys Zarzeczki na czele, na jesieni planują ponowną zbiórkę żywności dla placówki.

- Warto pomagać szczególnie teraz - podkreśla Elżbieta Gąsiorowska.

Marta Pietroni

Stracili prawko za prędkość

Trzej kierowcy wyprzedzali „na trzeciego” i jechali za szybko w terenie zabudowanym.

Dwóch wpadło jednego dnia. Najpierw na drodze między Kurowem a Końskowolą kierowca skody wyprzedził „na trzeciego”. Gdy widzący to policjanci zawrócili i chcieli go zatrzymać okazało się, że pędzi 104 km/h w terenie zabudowanym. 73-latek z Lublina stracił prawo jazdy na 3 miesiące, dostał mandat i punkty karne. - Tego samego dnia, prawo jazdy stracił również kierowca audi, który w gm. Markuszów, w terenie zabudowanym jechał z prędkością 120 km/h. - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji. Potem kierowca z Janowa Lubelskiego na drodze w gm. Markuszów przekroczył prędkość o 68 km/h, za co stracił prawo jazdy i musi zapłacić mandat. Dostał też kolejne punkty karne, przez co musi od nowa zdać egzamin na prawo jazdy.

Marta Pietroni

Na targ także w poniedziałek i piątek

Od wczoraj (poniedziałek 27 kwietnia) o odwołania targowisko miejskie przy ul. Dęblińskiej w Puławach będzie czynne także w poniedziałki i w piątki.

Po decyzji o otwarciu targowisk miejskich przy ul. Dęblińskiej i Składowej zadowolenia nie kryją zarówno sprzedający, jak i kupujący. Na razie w obu miejscach można zaopatrzyć się jedynie w owoce i warzywa, bo dopuszczony jest tylko handel produktami spożywczymi i rolnymi. Od tego tygodnia zakupy na targu przy Dęblińskiej można będzie zrobić oprócz standardowej środy w dodatkowe dwa dni - poniedziałek i piątek.

Stoiska handlowe są ustawione co drugie, a każde musi być wyposażone w płyn dezynfekujący. Przy jednym może znajdować się maksymalnie 3 kupujących w odległości 2 m od siebie.

Marta Pietroni

Radni będą obradować

W najbliższy czwartek 30 kwietnia o godz. 16.00 puławski ratusz zaplanował kolejną sesję rady miejskiej. Poprzednia odbyła się pod koniec lutego. W marcu ze względu na sytuację związaną z epidemią koronawirusa radni nie zbierali się.

Tym razem sesja będzie odbywać się w sposób zdalny.

Marta Pietroni

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja „Pod Dębami”

Restauracja „Pod Dębami”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Złomowanie Samochodów

autoholowanie – 24/7

bezpłatne złomowanie pojazdów

wydawanie zaświadczeń dla wyd. komunikacji

sprzedaż nowych i używanych części samochodowych

skup wszystkich marek samochodów

Brzeźnica, 26-900 Kozienice
Dawna baza SKR

tel: 508 051 432 • 512 692 455

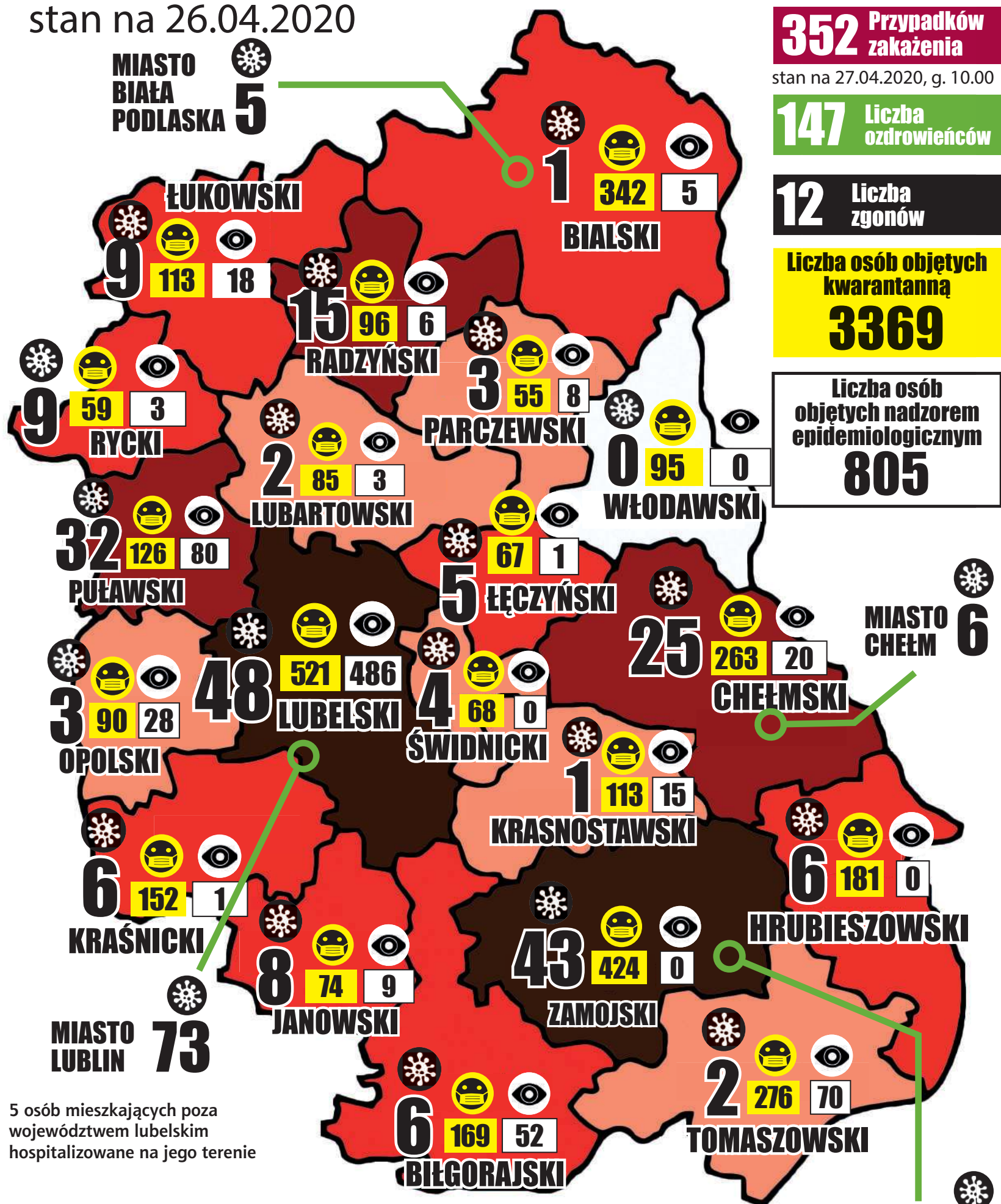
SKUP AUT KASACJA

533-177-388

ROZPEDOWSCY.PL

Koronawirus województwo lubelskie

stan na 26.04.2020



352 Przypadków zakażenia

stan na 27.04.2020, g. 10.00

147 Liczba ozdowieńców

12 Liczba zgonów

Liczba osób objętych kwarantanną

3369

Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

805

5 osób mieszkających poza województwem lubelskim hospitalizowane na jego terenie

- powiat bez zakażonych
- powiat z 1-4 zakażonych
- powiat z 5-10 zakażonych
- powiat z 11-50 zakażonych
- powiat z więcej niż 50 zakażonych

Kolory odwzorowują sumę zakażonych w powiecie grodzkim i ziemskim.

liczba osób zakażonych

liczba osób objętych kwarantanną

liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym

Dwie osoby zmarło, ale koronawirus wyhamowuje

90-letni mężczyzna i 59-letnia kobieta ze szpitala w Puławach, to dwie kolejne ofiary śmiertelne Sars-CoV-2 w naszym województwie. Na przestrzeni siedmiu dni wykryto u nas 40 nowych przypadków zakażenia koronawirusem, w tym u mieszkańców powiatów opolskiego, radzyńskiego i łukowskiego.

W niedzielę, 26 kwietnia, po południu Ministerstwo Zdrowia poinformowało o śmierci z powodu zakażenia 90-letniego mężczyzny i 59-letniej kobiety, którzy zmarli w szpitalu jednoimiennym w Puławach. To mieszkańcy powiatu radzyńskiego (szerzej piszemy o tym na s. 7). Łącznie w woj. lubelskim zanotowano dotychczas 12 zgonów spowodowanych zakażeniem koronawirusem. W całym kraju ofiar Sars-CoV-2 mamy już niemal 550 (stan na poniedziałkowe przedpołudnie, 27 kwietnia). Tydzień temu informowaliśmy o 362 zgonach.

Przyrosty spadają

Do poniedziałkowego przedpołudnia (27 kwietnia) w województwie lubelskim zdiagnozowano 350 przypadków zakażenia koronawirusem. W ciągu ostatnich siedmiu dni przybyło w naszym regionie 42 nowych zakażonych. To znacznie mniej, niż na przestrzeni analogicznego okresu w poprzednim tygodniu, gdy wzrost był na poziomie 80 zakażonych. Największy wzrost liczby nowych przypadków koronawirusa w ostatnich siedmiu dniach odnotowano w powiecie lubelskim (łącznie z Lublinem) - 11. Trzy kolejne osoby pozytywnie zdiagnozowano w powiecie radzyńskim, łącznie jest ich już 15. Trójka nowych chorych przybyła w powiecie łukowskim, gdzie w sumie zakażonych i zdiagnozowanych jest dziewięć osób. Dwóch zakażonych do statystyk dodano w powiecie opolskim, a po jednym w białskim i puławskim. Coraz mniej osób przebywa w kwarantannie i pod nadzorem epidemiologicznym.

Zdrowieją

Wzrasta liczba ozdowieńców, czyli osób, które przede wszystkim nie mają już objawów choroby COVID-19. Takich pacjentów w naszym województwie mamy już 147, czyli o 44 więcej niż siedem dni temu.

Dominik Smagała

Bez tego będą zmuszeni przerwać swoją misję

Drukarzom przyłbic kończą się materiały

Spółecznikom zaczyna brakować filamentu do drukowania przyłbic ochronnych. Proszą o wsparcie w poszukiwaniu i zakupie materiałów niezbędnych do dalszego niesienia pomocy.

Drukują, by chronić innych. O pracy puławskich drukarzy 3D pisaliśmy już na łamach Wspólnoty. Inicjatorem akcji jest Marcin Golonka. To on jako pierwszy w naszym mieście wyszedł z inicjatywą drukowania na drukarce 3D przyłbic ochronnych m.in. dla pracowników służby zdrowia, czyli osób z pierwszego frontu walki z koronawirusem. Apelu o wsparcie dwa razy nie trzeba było powtarzać. Wkrótce do akcji włączyli się kolejni drukarze z Puław. Obecnie grupa zajmująca się wytwarzaniem przyłbic liczy kilka osób. Te otrzymało już wiele instytucji, m.in. puławski szpital i podległe mu przychodnie, a także placówki na terenie całego powiatu - w Końskowoli, Żyrzynie, Kurowie, Janowcu czy

Wąwolnicy, gabinety lekarskie, strażacy, pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Ze swoją akcją puławscy drukarze 3D wyszli poza powiat. W środku ochronne w postaci przyłbic wyposażyli także m.in. personel ośrodków zdrowia w Rykach i w podległych im jednostkach na terenie powiatu ryckiego, PSK 4, SPSK nr 1, Szpitala Wojskowego i MSWiA w Lublinie, szpitala w Świdniku, ratowników ze Zwolenia, czy szpitala w Radomiu i Garwolinie. Przyłbice otrzymali również dentyści i policja. Jak przyznają drukarze, sami dokładnie nie wiedzą, ile do tej pory przyłbic wydrukowali. Najważniejsze dla nich jest to, że mogą pomóc w tak trudnym dla wszystkich czasie. - Akcja nie jest na pokaz - podkreśla Marcin Golonka.

Mogą nie mieć z czego drukować

Do wykonania daszków do przyłbic drukarze wykorzystują specjalny materiał - filament. Nie-

stety okazuje się, że powoli zaczyna go brakować, co w rezultacie może spowodować zawieszenie pracy społeczników.

- U naszego dostawcy filamentu kończą się zapasy, przez co na koniec następnego tygodnia możemy mieć problemy z produkcją przyłbic. Braki zaczynają być niemal w każdej hurtowni - informował w ubiegłym tygodniu na portalu społecznościowym Marcin Golonka, inicjator akcji drukowania przyłbic w Puławach.

Dlatego drukarze zwracają się o pomoc w pozyskaniu materiałów do internautów i mieszkańców Puław.

- Jeśli chcecie nas wspomóc to możecie poratować nas zakupem filamentu (materiału do drukarek 3D). Filament ten powinien być z PET, więc w wyszukiwarkach wpisujecie „filament pet” (PLA i ABS nie są na nasze potrzeby). Z góry bardzo dziękujemy - poprosił na facebookowym profilu drukarzy Krzysztof Soluch, także zaangażowany w akcję. Na jednym z popularnych portali aukcyjnych jeden

kilogram filamentu kosztuje 75 zł, nie wliczając kosztów transportu. - Z 1kg wychodzi 15-25 daszków do przyłbic - tłumaczy Marcin Golonka.

Jak przekazać zamówiony materiał?

Osoby, które chciałyby wesprzeć inicjatywę drukarzy 3D z Puław mogą przez internet zakupić potrzebny im do drukowania przyłbic materiał. Społecznicy proponują, aby jako formę wysyłki wybierać kierowanie paczki do paczkomatu zlokalizowanego przy ul. Lubelskiej obok marketu Lidl w Puławach. Zdecydowani zamawiając paczkę z filamentem w rubryce z telefonem kontaktowym powinni podawać numer 669 503 923. To specjalny numer zakupiony wyłącznie do tego celu przez drukarzy. Będzie włączany raz na dobę w celu sprawdzenia, czy mają do odebrania jakąś paczkę z filamentem od wspomagających ich osób.

Marta Pietroni

Włamywał się do skrzynek pocztowych

M.in. zarzut kradzieży z włamaniem usłyszał 40-latek z Puław, który ze skrzynek pocztowych w blokach wyjmował cudze przesyłki i korespondencję. Teraz będzie tłumaczył się przed sądem.

Mężczyzna wpadł po tym, jak na manipulowaniu przy skrynkach nakryła go inna osoba, której tłumaczył, że wyjmuje własną korespondencję. Świadek zająścia nie dał wiary i zawiadomił policję. Mundurowi zatrzymali podchmielonego 40-latka na innej ulicy. Okazało się, że jest on znany policji i już niejedno ma na sumieniu. Funkcjonariusze

znaleźli przy nim korespondencję na różne nazwiska, której pochodzenia nie mógł wytłumaczyć. Puławianin trafił do aresztu.

- W toku dalszych czynności, prowadzonych przez policjantów pionu dochodzeniowo - śledczego, okazało się, że mężczyzna włamał się i usiłował włamać także do skrzynek pocztowych w kilku innych blokach. Za każdym razem jego łupem padały drobne przesyłki lub korespondencja. Przedmioty te, w większości zostały odzyskane przez policjantów - tłumaczy podkom. E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroni

Sprzedając ziemniaki wyłudził pieniądze

650 zł straciła mieszkanka Puław, wierząc fałszywemu sprzedawcy ziemniaków. Mężczyzny szuka policja.

Oszuści po raz kolejny wykorzystują epidemię do swoich celów. Już wcześniej informowaliśmy o dzwoniących do mieszkańców powiatu sprzedawcach testów na koronawirusa. Tym razem oszust wykorzystał fakt, że starsze osoby powstrzymują się od wychodzenia z domu.

W ubiegłym tygodniu do 80-letniej mieszkanki Puław zapukał mężczyzna, który oświadczył jej, że sprzedaje ziemniaki. Kobieta wpuściła go do domu.

Marta Pietroni

Komunie będą przesunięte nawet o kilka miesięcy

Terminy Komunii Świętych uzależnione od powrotu uczniów do szkół

Z powodu trwającej epidemii staje pod znakiem zapytania organizacja tegorocznych Pierwszych Komunii Świętych. Według najnowszego komunikatu Arcybiskupa Stanisława Budzika uroczystości powinny być przesunięte i odbyć się dopiero po powrocie dzieci do szkół.

Większość parafii czeka

W temacie Komunii Świętych pewne jest tylko jedno, że w tym roku w maju uroczystości na pewno się nie odbędą. A jak będą wyglądać natomiast następne miesiące i ewentualna ich organizacja? Dzisiaj nikt nie zna odpowiedzi na to pytanie. Kilka dni temu Metropolita Lubelski Arcybiskup Stanisław Budzik wydał nowe zalecenia w tej sprawie. Według nich przeprowadzenie komunii świętych na terenie Archidiecezji Lubelskiej uzależnione ma być od powrotu dzieci do szkół. Jednak jak wyjaśnia Ks. dr Adam Jaszczyk na dzień dzisiejszy nie ma sztywnych ustaleń.

- Decyzja o terminie uroczystości powinna być owocem dialogu pro-

boszczów z rodzicami. Jeśli dzieci wrócą do szkół jeszcze przed wakacjami, istnieje możliwość zorganizowania uroczystości w maju lub czerwcu. Jeżeli to nie nastąpi, jest możliwość organizowania Pierwszych Komunii Świętych w wakacje lub w czasie powakacyjnym. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest łatwo podjąć decyzję odpowiednią dla wszystkich, dlatego istnieje możliwość organizowania uroczystości w małych grupach - mówi Ks. dr Adam Jaszczyk, Wicekanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie.

Większość księży proboszczów z parafii w powiecie puławskim z wyznaczeniem komunii czeka do podania terminu powrotu dzieci do szkół. Tak jest między innymi w Parafii Św. Brata Alberta w Puławach, czy Parafii pw. Miłosierdzia Bożego. Tam zarządzający parafiami nie wyznaczyli jeszcze konkretnych terminów uroczystości. Skłaniają się jednak ku datom wrześniowym lub październikowym.

Podobnie sytuacja przedstawia się w Parafii p.w. Św. Floriana i Św. Katarzyny w Gołębiu. Tu do Pierwszej Komunii Świętej przygotowuje

się jedna klasa, mimo to terminu komunii jeszcze nie wyznaczono.

Pojedyncze parafie wyznaczają terminy

W niektórych parafiach presja rodziców oraz ilość dzieci idących do Pierwszej Komunii Świętej jest tak duża, że padają konkretne terminy uroczystości. W parafii Świętej Rodziny w Puławach rodzice w porozumieniu z proboszczem ustalili już więcej szczegółów. Do Komunii Świętej przystąpić ma tam cztery klasy. Komunię w danym terminie ma mieć jedna klasa i ma być ona dodatkowo podzielona na trzy tury, tak by do kościoła na uroczystość mogli wejść rodzice dzieci i ich rodzeństwo. Pierwsza z klas wybrała komunię już w czerwcu. Druga w lipcu, a dwie kolejne zdecydowały się na termin sierpniowy.

Wstępny termin Pierwszej Komunii Świętej ustalony jest także w Kurowie. Ma ona odbyć się 20 września. Jak jednak podkreśla proboszcz parafii nie jest to termin pewny, bo wszystko uzależnione będzie od bieżącej epidemicznej sytuacji w kraju.

Monika Głos-Oszatowska

R E K L A M A



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Pacjent szpitala i pielęgniarka zakażeni

POWIAT OPOLSKI: Dwa potwierdzone przez ministerstwo zdrowia przypadki koronawirusa dotyczą szpitala w Poniatojewie.

W niedzielę rzeczniczka wojewody lubelskiego przekazała informację o wystąpieniu drugiego przypadku zakażenia wirusem Sars-CoV-2 w powiecie opolskim. Dotyczył on mężczyzny w wieku powyżej 61 lat. W poniedziałek potwierdzony został trzeci przypadek. Tym razem groźnym wirusem zarazić się miała kobieta w wieku 40-60 lat.

Jeden pacjent, dwa różne wyniki

Jak ustaliliśmy, obydwie są mieszkańcami Poniatojewy. Mężczyzna jest pacjentem miejscowego szpitala. Na oddział chirurgiczny trafił na początku kwietnia. Nie miał objawów wskazujących, że jest chory na Covid-19. Obecność wirusa w jego organizmie wykryta została przypadkowo. W weekend 61-latek miał zostać przewieziony do innej placówki na operację. Ale

musiał najpierw zostać przebadany na obecność koronawirusa. Wynik wyszedł dodatni.

- Rzeczywiście wynik wyszedł dodatni. My wątpiliśmy w ten dodatni wynik. W niedzielę zrobiony był powtórny wynik i wyszedł już ujemny. Dzisiaj jest pobierana trzecia próbka i ten wynik jakby naprawdę odpowie, czy pacjent był zakażony, czy też nie – usłyszeliśmy w poniedziałek rano od Gabriela Maja, prezes spółki Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, w ramach którego działa szpital w Poniatojewie.

Pacjent cały czas przebywa na oddziale chirurgicznym szpitala w Poniatojewie. Jak zapewniają władze spółki, nie są widoczne u niego żadne objawy wskazujące na obecność śmiertelności wirusa.

- Ten pacjent jest cały czas pod kontrolą. Nie wygląda, by miał koronawirusa. On ma inne choroby. W tej chwili znowu ma status podejrzanego o zakażenie – przyznaje prezes Maj.

Personel w kwarantannie

Gdy znany był wynik pierwszego



Gabriel Maj

prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim

Szpital nie został zamknięty i żaden oddział też nie został zamknięty. Są tylko pracownicy w kwarantannie

badania 61-latka, od razu sanepid objął kwarantanną personel medyczny, który miał kontakt z pacjentem. Według informacji, jakie dotarły do nas, w kwarantannie jest 25 pracowników. Tymczasem prezes mówi o kilku osobach, które miały bezpośredni kontakt z chorym. Przez weekend od kilkadziesiątu osób z personelu szpitala w Poniatojewie pobrane zostały również do badań wymazy z jamy nosowo-gardłowej.

W niedzielę gruchnęła wiadomość, że w związku z potwierdzonym przypadkiem koronawirusa zamknięty został cały szpital w Poniatojewie. Prezes dementuje te informacje.

- Szpital nie został zamknięty i żaden oddział też nie został zamknięty. Są tylko pracownicy w kwaran-

tannie – zapewniał prezes Maj.

Pacjenci cały czas przebywają na oddziale chirurgicznym i mają zapewnioną opiekę. A chirurgia została już odkazona.

Władze spółki czekają z niecierpliwością na trzeci wynik badania 61-latka. Prezes zapowiedział, że jeśli wynik okaże się dodatni, pacjenci przebywający na oddziale chirurgicznym będą przewożeni do innych szpitali. A jeśli będzie ujemny, to załoga wróci z kwarantanny do normalnej pracy.

Koronawirus na ortopedii

Dodatni wynik badania na obecność koronawirusa potwierdzony został w poniedziałek również u pielęgniarki pracującej na oddziale ortopedii w szpitalu w Poniatojewie.

Gdy rozmawialiśmy z prezesem PCZ, jechał akurat do szpitala.

- Jeśli potwierdzi się ten dodatni wynik, to ortopedia będzie zamknięta, będziemy wypisywali pacjentów, a załoga będzie w kwarantannie. Nie przewiduję w tej chwili zamknięcia szpitala – uspokajał prezes Gabriel Maj, ale zastrzegając, że sytuacja jest bardzo dynamiczna.

W poniedziałek od pielęgniarki z ortopedii pobrane zostały ponowne próbki do badań. Prezes zapowiedział też, że wymazy pobrane zostaną od wszystkich pracowników szpitala. Do momentu zamknięcia tego wydania nie zapadła decyzja, czy oddział ortopedii będzie zamknięty.

Trzy przypadki

Do tej pory w powiecie opolskim koronawirus wykryty został u trzech osób. Dwie z nich to mężczyźni powyżej 60 lat, mieszkańcy Poniatojewy. Trzecią osobą zakażona jest kobieta, wspomniana pielęgniarka z ortopedii.

Agnieszka Ciekot

Pierwsze ofiary koronawirusa w powiecie radzyńskim to teść i synowa

POWIAT RADZYŃSKI: Ewa i Zygmunt ze wsi Biała pod Radzyniem zmarli dzień po dniu z powodu zakażenia koronawirusem. On miał 89 lat, ona 59.

Zygmunt zmarł 25 kwietnia w wieku 89 lat, Ewa 26 kwietnia w wieku 59 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się poniedziałek, 27 kwietnia na cmentarzu komunalnym. Pogrzeb w żałobie rodzina prosiła w informacji zamieszczonej na nekrologach o duchową łączność w modlitwie w swoich domach. Msza żałobna za zmarłych, za dwie osoby z jednej rodziny, została odprawiona w kościele M.B.N.P. jednocześnie, o tej samej godzinie - 16. 30.

Wyrazy współczucia od sąsiadów

Mirosław Piasko, reporter i mieszkaniec tej miejscowości na Facebook'u zamieścił film z uroczystości kościelnych i transmisji mszy za mieszkańców wsi Biała z 25 marca 2015 r. Napisał: - 27 kwietnia 2020 r. Jakże dzień smutny dla rodziny, znajomych, mieszkańców wsi Biała. To dzisiaj zostanie odprawiona Msza Żałobna za Śp. Ewę i Zyg-

munta, którzy odeszli z powodu zachorowania na koronawirusa. W związku z tym, że mieszkańcy wsi Biała nie będą mogli uczestniczyć we Mszy Św., zamieszczam filmik z roku 2015 ze Mszy Św. w intencji mieszkańców wsi Biała. Wyrazy współczucia. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

Ofiary COVID-19 miały choroby współistniejące

Mieszkańcy podradzyńskiej miejscowości zmarli w szpitalu w Puławach. Jak informuje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie, 89-letni mężczyzna i 59-letnia kobieta z infekcją COVID-19 „znajdowali się w przebiegu niewydolności wielonarządowej, z szeregiem chorób współistniejących”. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że mężczyzna cierpiał na choroby kardiologiczne, kobieta na cukrzycę. Była osobą zarażoną z pierwszego ogniska zarażenia w powiecie radzyńskim i mieście Radzyń.

Stan 13 pozostałych osób zakażonych COVID-19 jest dobry

Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński, informuje:



Mirosław Piasko
dziennikarz, Radzyńska Kronika Filmowa

To straszne po prostu

Pan Zygmunt uczestniczył w każdym pogrzebie we wsi Biała, śpiewał pieśni, uczestniczył w ostatnim pożegnaniu tak wielu mieszkańców z naszej miejscowości. Teraz w jego pogrzebie może uczestniczyć garstka osób. Tragedia jest ogromna. Nigdy nie wiedzieliśmy, żeby na jednym płocie wisiały równocześnie dwie klepsydry

- Zmarły dwie osoby z powiatu radzyńskiego. Pocięzające jest to, że każda z pozostałych 13 osób zakażonych koronawirusem nie jest przypadkiem ciężkim, żadna nich nie korzysta z respiratora. Stan pozostałych osób jest dobry. Czy radzyński „przypadek zero” - czyli chory, u którego pierwszego wykryto zakażenie, jest już wypisany ze szpitala? Starosta nie zdradza tej informacji: - Nie jestem upoważniony - kwituje szybko.



Wiesław Mazurek
wójt gminy Radzyń

Składam wyrazy wielkiego współczucia

Chciałbym chociaż w takiej formie złożyć Januszowi i Dorocie, ale też i całej Rodzinie, najwyższe wyrazy współczucia z powodu śmierci teścia i bratowej. Dla Doroty teścia, dziadzia dla wnuczków. Łączę się w modlitwie za Nich. Zapewniam o pamięci o Nich

Jednak z nieoficjalnych źródeł, dowiedzieliśmy się, że mężczyzna jest już wypisany ze szpitala. Z naszych informacji wirus wyostał się już poza gminę i miasto Radzyń. W Bezowli pod Wohyniem jest kobieta zakażona wirusem z pierwszego źródła zakażenia i otoczenia pacjenta „zero”.

Monika Mackiewicz



Szczepan Niebrzegowski
starosta radzyński

Od kilku dni nie przybywa przypadków zakażenia

W miejscu masowej kwarantanny, w ośrodku OHP, gdzie jest miejsce dla 125 osób, w tej chwili znajdują się trzy osoby. Na tę chwilę (poniedziałek, 27 kwietnia) stan pozostałych 13 osób zakażonych COVID-19 jest dobry. Zakażenie rozchodziło w obrębie domów i wszystkie dotychczasowe przypadki zostały wywiezione z jednego ogniska. W sumie to jest szczęście w nieszczęściu. Jest jedno ognisko i ono się wyhamowało

W powiecie radzyńskim jest już 15 przypadków zakażenia koronawirusem. Pierwszy pojawił się 8 kwietnia. To lekarz. Kolejni pacjenci z covid-19 zarazili się z tego właśnie źródła. W poniedziałek, 20 kwietnia, w powiecie było już 12 zakażonych. Stan na 27 kwietnia to 15 zarażonych w tym dwie ofiary śmiertelne

Pierwszy przypadek koronawirusa w powiecie bialskim

BIAŁA PODLASKA: Pierwszy przypadek koronawirusa w powiecie bialskim - ziemskim. W sumie na terenie miasta i powiatu zakażonych jest już sześć osób.

Pierwszy przypadek koronawirusa w Białej Podlaskiej pojawił się 7 kwietnia. To mężczyzna powyżej 61 lat. Bialski pacjent zero miał prawdopodobnie kontakt z córką, która jest pracownicą Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej. Placówka była zamknięta, teraz już funkcjonuje normalnie. Dzień później poinformowano o dwóch nowych przypadkach zakażenia koronawirusem. Dotyczyły one kobiet. 9 kwietnia odnotowano czwarty przypadek zakażenia. To mężczyzna. 16 kwietnia okazało się, że zakażony został mieszkaniec Białej Podlaskiej w przedziale wieku 21-40 lat.

Geriatra nadal zamknięta

Jednym z zakażonych jest pacjent w Oddziale Chorób Wewnętrznych i Geriatrii. Oddział został zamknięty. Personel został poddany kwarantannie, a pacjenci odizolowani. Pacjenci zostali otoczeni opieką specjalnego zespołu, powołanego do pracy w tym obszarze. Wyniki pacjentów i personelu kolejnego dnia okazały się ujemne. Zdecydowano się jednak, by oddział był zamknięty. Jak dowiedzieliśmy się, 27 kwietnia (poniedziałek) oddział wciąż jest zamknięty.

Poza tym jednym z zakażonych jest również pracownik działu informatycznego bialskiego szpitala. Po otrzymaniu wyniku pracowników, którzy mieli bezpośredni kontakt z tą osobą, poddano kwarantannie oraz wykonano badania w kierunku koronawirusa. Wszystkie wyniki były ujemne.

Pierwszy w powiecie

24 kwietnia poinformowano o zakażeniu osoby z terenu powiatu bialskiego. Chodzi o kobietę w wieku powyżej 61 lat.

Obecnie w Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym WSzS w Białej Podlaskiej znajdują się trzy osoby z podejrzeniem koronawirusa.

- W szpitalu hospitalizowanych jest sześć osób z wynikiem pozytywnym - informuje Magdalena Us, rzeczniczka prasowa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

(McM)

Przedsiębiorcy ratują się pożyczkami

POWIAT LUBARTOWSKI: Pół tysiąca wniosków o udzielenie 5 tys. zł pożyczki spłynęło od lokalnych firm do Powiatowego Urzędu Pracy w Lubartowie. W ostatnich tygodniach przybyło w powiecie kilkudziesięciu bezrobotnych.

Wiele wolnych rąk do pracy

Jak informuje Powiatowy Urząd Pracy w Lubartowie, w ostatnich tygodniach do instytucji nie docierały sygnały od pracodawców, którzy redukują bądź zamierzają zredukować zatrudnienie w swoich firmach. Nie otrzymaliśmy takich informacji. W naszym powiecie nie mamy zbyt wielu wielkich zakładów pracy, które w takiej sytuacji byłyby najbardziej zainteresowane redukcją liczby zatrudnionych - zauważa Piotr Kusyk, zastępca dyrektora PUP w Lubartowie.

Nie odnotowano też drastycznego wzrostu liczby zarejestrowanych bezrobotnych. W lutym było 3991 bezrobotnych, w kolejnym miesiącu bezrobocie spadło do 3915, by w kwietniu (dane z piątku, 24 kwietnia) wzrosnąć



Piotr Kusyk, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Lubartowie
- Na różne formy wsparcia mamy zabezpieczone 6 mln zł. To znaczna kwota, jak na powiat lubartowski

do 3999 bezrobotnych. Nie wiadomo, czy za sprawą tego wzrostu stoją mieszkańcy, którzy wrócili ostatnio z zagranicy, po czym zarejestrowali się w pośredniaku.

- Trudno nam to określić, bo osoby rejestrujące się w naszym urzędzie nie mają obowiązku podawania informacji, czy ostatnio pracowały za granicą - przyznaje Piotr Kusyk. Jeśli porównamy te dane do liczb z ub.r., to okaże się, że na początku 2019 roku w powiecie lubartowskim było więcej bezrobotnych. Widać było jednak tendencję spadkową - w marcu było 3991 bezrobotnych, w kwietniu już tylko 3804. Podobnie w 2018 roku, gdzie bezrobotnych było więcej, ale także wtedy odnotowywano wiosenny spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych w powiecie.

- Liczba bezrobotnych w poprzednich dwóch latach delikatnie spadała z miesiąca na miesiąc, by od czerwca znowu delikatnie wzrastać - zauważa wicedyrektor PUP w Lubartowie. Każdy chce pożyczyc 2 kwietnia

ruszył program udzielania niskoprocentowych pożyczek dla mikroprzedsiębiorców z Funduszu Pracy. Może z tego skorzystać każdy, kto prowadził działalność gospodarczą przed 1 marca br. i zatrudniał w poprzednich dwóch latach średniorocznie mniej niż dziesięciu pracowników. Pożyczka jest udzielana do kwoty 5 tys. zł na trzy miesiące. - Pieniądze mogą zostać przeznaczone na wydatki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, np. zapłacenie rachunków czy zakup towaru. Po upływie trzech miesięcy od daty udzielenia pożyczki, przedsiębiorca ma 14 dni na złożenie wniosku o umorzenie spłaty pożyczki - precyzuje Piotr Kusyk. Pożyczka podlega umorzeniu, pod warunkiem, że mikroprzedsiębiorca będzie prowadził działalność gospodarczą przez trzy miesiące od dnia udzielenia pożyczki. - Wnioski o tę pożyczkę złożyło do nas już 500 firm. I wniosków nadal przybywa, lawinowo. Do obsługi tych wniosków rzucili-

śmy niemal wszystkie siły. Ale to dobrze, chcemy to jak najszerszej rozreklamować, bo nie wszyscy wiedzą o tej możliwości. Na razie nie ma żadnego terminu, do kiedy można składać wnioski o pożyczki. Na różne formy wsparcia mamy zabezpieczone 6 mln zł. To znaczna kwota, jak na powiat lubartowski. Pieniądzy nam z pewnością nie zabraknie - wyjaśnia wicedyrektor instytucji.

Wystarczy na uspokojenie?

Form wsparcia dla przedsiębiorców ze strony Urzędu Pracy jest więcej. Jedną z nich jest dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorców samozatrudnionych. By dostać taką pomoc, należy wykazać spadek obrotów gospodarczych w ciągu dowolnie wskazanych dwóch kolejnych miesięcy kalendarzowych w roku bieżącym w porównaniu do analogicznych dwóch miesięcy w roku poprzednim. Wsparcie może zostać przyznane na okres nie dłuższy niż trzy miesiące i wynosić maksymalnie 90 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia miesięcznie.

Pośrednik może też pomóc m.in. w pokryciu części kosztów wynagrodzeń pracowników dla mikroprzedsiębiorców, małych

i średnich przedsiębiorców. - Jeśli przedsiębiorca będzie zwolniony z płacenia ZUS-u za siebie i pracowników, będzie mógł posłać pracownika na tzw. postojowe, otrzyma zwrot części kosztów prowadzenia działalności i kosztów wynagrodzeń pracowników oraz dostanie pożyczkę, to będzie miał więcej możliwości zaplanowania przyszłości, uspokojenia pracowników. Niech przedsiębiorcy korzystają z tych narzędzi i nie zwalniają ludzi. Bo dobrego pracownika znaleźć nie jest łatwo - podkreśla Piotr Kusyk.

Koronawirus pokrzyżował biznes

Jednym z przedsiębiorców z naszego powiatu zainteresowanym pomocą od Urzędu Pracy jest Anna Jóźwiak, która wraz ze swoim mężem - Grzegorzem - od października ub.r. prowadzi restaurację Smaczny Kąsek, znajdującą się przy ul. Lubelskiej w Lubartowie.

- Złożyliśmy wniosek o pożyczkę. Czekamy na odpowiedź - przyznaje właścicielka lokalu.

Klienci nie mogą skorzystać z usług restauracji w tradycyjnej formie, mogą jedynie zamawiać jedzenie z dowozem do domu lub brać je na wynos.

- Koronawirus pokrzyżował nam plany. W ostatnich tygodniach przed pojawieniem się wirusa postanowiliśmy zatrudnić kogoś do pomocy. Dotychczas pracowaliśmy razem z mężem we dwójkę, ale zamówień było już tak dużo, że trudno było nam dać radę. Nic z tego jednak nie wyszło - opowiada sama zainteresowana.

Po wprowadzeniu przez władze drastycznych obostrzeń właścicielka Smaczego Kąska zastanawiała się nad zamknięciem interesu.

- To były pierwsze myśli, które przeszły nam przez głowę. Nie było absolutnie żadnych zamówień. Nie mogliśmy jednak zakończyć działalności. Po pierwsze, wsadziliśmy w ten biznes nasz wysiłek i oszczędności, chcemy zostać na rynku na dłużej. Po drugie, wzięliśmy dofinansowanie z Urzędu Pracy i jesteśmy zobowiązani do prowadzenia biznesu przez pełny rok - zauważa Anna Jóźwiak. - Staramy się reklamować nasz lokal, jak tylko się da. Dbamy o jakość, np. sami pieczemy bułki do naszych dań. Dni są różne. Czasem nic się nie dzieje, czasem jest lepiej. Łatwo nie jest. Rachunki cały czas trzeba płacić - mówi właścicielka restauracji.

Dominik Smagała

Krzysztof Cugowski przekazał na licytację swoją najnowszą, winylową płytę

Na pomoc medykom. Tym razem z całego województwa!

Po sukcesie, jaki odniosła na facebook'u grupa „Licytację na rzecz Lubartowskiego Szpitala” Anna Adamczyk i Jakub Adamczyk połączyli swoje siły z wolontariuszami z Lublina i licytują na skalę województwa. Cel pozostaje ten sam - pomoc medykom w walce z COVID-19.

„Zgodnie z obietnicą zapraszamy na II turę licytacji. Zbieramy pieniądze na kombinezony, fartuchy, maseczki i inne środki ochrony osobistej dla Personelu Medycznego w szpitalach w województwie lubelskim” - kwestują w internecie.

Grupa „Licytację dla lubelskich Szpitali” posiada 2165 członków. Każda licytacja trwa maksymalnie 48 h i kończy się ZAWSZE o godzinie 20. Wygry-



Polonez z 1994 roku trafił do nowego właściciela! Andrew PL przyjechał po auto aż z Kalisza, to jest ponad 430 km. Wylicytowana kwota 5,5 tys. zł zasilila konto lubartowskiego szpitala utworzone na rzecz walki z COVID-19. Na zdjęciu lubartowianin Krzysztof Sawicki, właściciel hurtowni hydraulicznej Sanit, który przekazał cacko na licytację, z nowym właścicielem auta Andrew PL (po prawej) z Kalisza

Pomoc dla Służb Medycznych LUBLIN

Link do zrzutki: <https://zrzutka.pl/78467m>

wa osoba, której propozycja kwotowa na zakończenie licytacji jest najwyższa. Do zlicytowania wystawiane są rozmaite przedmioty i usługi.

Pod młotek idą wyjątkowe książki, wykonane samodzielnie maskotki, unikatowe kolekcjonerskie, kolekcje kaset, oryginalne magnesy, a nawet zbiory własnych wierszy.

Wystawcy oferują usługi takie jak przejażdżka motorem Kasieńką w okolicach Bełżyc, bon na zakupy sadzonek, kwiatów lub warzyw, plan dietetyczny i treningowy, zabieg oxybrazji. Do kupienia są obrazy malowane przez osadzonych w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim. Krzysztof Cugowski przekazał na licytację swoją najnowszą, winylową płytę „50/70 MOJE NAJ-

WAŻNIEJSZE”, która premierę będzie miała 8 maja. Licytacja płyty trwa do 3 maja, przekazanie nastąpi po premierze.

W licytacjach charytatywnych na rzecz lubartowskiego szpitala łącznie udało się zebrać kwotę 37 tys. zł. Za 5,5 tys. zł poszedł polonez z 1994 roku przekazany przez Krzysztofa Sawickiego. Emil Puchacz wygrał licytację założoną przez Starostwo Powiatowe - Dzień bycia starostą za 1200 zł., ale swoją wygraną przekazał do ponownej licytacji na leczenie chorego na nowotwór, dwuletniego Filipka Bulandy z Jawidza. I ponownie zaliczył najwięcej - 700 zł. Piękne Obrazy Uli Fiborek-Czakon sprzedane zostały za 1905 zł (nie jak omyłkowo informowaliśmy 905 zł).

MS

Kilka gmin dostało kasę na solary i panele fotowoltaiczne

POWIAT ŁUKOWSKI Zarząd Województwa Lubelskiego wybrał do dofinansowania 86 projektów na odnawialne źródła energii - 10 z naszego powiatu. Ponad 186,2 mln zł unijnego dofinansowania trafi do 76 gmin z regionu na montaż paneli fotowoltaicznych, kolektorów słonecznych czy wymianę

źródeł ciepła na urządzenia wykorzystujące OZE.

Pieniądze (w zależności od gminy) pójść na: montaż paneli fotowoltaicznych, montaż kolektorów słonecznych (wymiana źródła ciepła na urządzenia grzewcze wykorzystujące OZE: pompy ciepła i kotły na biomasę).

Lista szczęśliwców STANIN

Projekt „Eko-Energia dla Gminy Stanin - Etapy: II, III i IV”.
Wartość razem 14,3 mln zł.
Dofinansowanie razem: 7,6 mln zł

WOLA MYSŁOWSKA

Projekt „Budowa instalacji solarnych oraz instalacji fotowoltaicznych na terenie gm. Wola Mysłowska”.

Wartość: 1,75 mln zł
Dofinansowanie: 635,8 tys. zł

ADAMÓW

Projekty „Montaż odnawialnych źródeł energii na terenie Gminy Adamów - zadanie 2”

Wartość: 2,45 mln zł.
Dofinansowanie: 1,34 mln zł

SEROKOMLA

Projekt „Odnawialne źródła energii w gminie Serokomla - II etap”

Wartość: 3,018 mln zł
Dofinansowanie: 1,4 mln zł

STOCZEK ŁUKOWSKI

Projekt „OZE w mieście Stoczek Łukowski”

Wartość: 979 tys. zł
Dofinansowanie: 411 tys. zł

WOJCIESZKÓW

Projekt „Energia odnawialna dla Gminy Wojcieszków - etap 1”

Wartość: 4,42 mln zł.
Dofinansowanie: 2,51 mln zł

WOJCIESZKÓW

Projekt „Energia odnawialna dla Gminy Wojcieszków - etap 2”

Wartość: 4,4 mln zł
Dofinansowanie: 2,5 mln zł

WOJCIESZKÓW

Projekt „Energia odnawialna dla Gminy Wojcieszków - etap 3”

Wartość: 4,17 mln zł.
Dofinansowanie: 2,35 mln zł.

Dofinansowania nie dostały: Gmina Stoczek Łukowski, Gmina Łuków, Trzebieszów, Miasto Łuków, Krzywda, Adamów (wniosek na fotowoltaikę)

Święcenia biskupie ks. Grzegorza Suchodolskiego

REGION Kuria Diecezjalna Siedlecka informuje, że święcenia biskupie ks. Kanonika Grzegorza Suchodolskiego, biskupa pomocniczego Diecezji Siedleckiej, odbędą się w kościele katedralnym

w Siedlcach, w Święto NMP Matki Kościoła, w poniedziałek 1 czerwca o godz. 11. Uroczystość będzie transmitowana przez Telewizję TRWAM, Radio Maryja i Katolickie Radio Podlasie.

Z parafii w Tuchowiczu do siedleckiej katedry

GM. STANIN Ks. Dariusz Mioduszewski, proboszcz parafii św. Marii Magdaleny w Tuchowiczu, został decyzją biskupa mianowany proboszczem parafii katedralnej w Siedlcach.

Ks. Mioduszewski przyjął święcenia kapłańskie w 1991 r. W latach 1991 - 2003 pełnił posługę wikariusza parafii św. Mikołaja w Międzyrzczu Podl. W latach 2003 - 2005

w parafii św. Stanisława w Siedlcach był prefektem i wikariuszem, od 2004 do 2007 r. - Diecezjalnym Asystentem Akcji Katolickiej, od 2007 do 2009 pracował jako ojciec duchowny w WSD Siedlce, od 2009 do 2015 był proboszczem parafii w Łukowcach, a od 1 lipca 2015 r. proboszczem parafii w Tuchowiczu.

Spłonął sprzęt rolniczy za ponad 1 mln zł

Suchy hydrant opóźnił gaszenie



Właściciel oszacował straty spowodowane pożarem na 1,4 mln zł. W tym 200 tys. to uszkodzenia budynków

POWIAT ŁUKOWSKI Ani kropla wody nie popłynęła z hydrantu znajdującego się najbliżej posesji, na której wybuchł pożar.



Krzysztof Kazana, wójt gminy Stanin
Hydrant nie działał i akcja została opóźniona - przyznaje

18 kwietnia w Kopinie (gm. Stanin) zapalił się budynek gospodarczy, w którym garażowany był sprzęt rolniczy.

Informacja o pożarze dotarła do strażaków za kwadrans 18. Jako pierwsi na pomoc ruszyli strażacy z OSP Kopina. Nie mają wozu bojowego. Sprzęt gaśniczy przynieśli z remizy. Wężę podłączone do hydrantu najbliższej posesji, gdzie ogień trawił już budynek gospodarczy, nie podały wody. Po odsunięciu zasuw okazało się, że wody w hydrancie nie ma. - Był to hydrant nienawodniony - mówi st. bryg. Tomasz Majewski.

- Nasi strażacy bardzo szybko zebraли się do pomocy, tylko niestety niesprawne hydranty uniemożliwiły im pracę - przyznaje w rozmowie ze „Współnotą” jedna z mieszkanki Kopiny.

Niskie ciśnienie

Jak relacjonuje komendant Tomasz Majewski, woda pojawiła się

w dalszych hydratach. Ciśnienie było jednak zbyt słabe, żeby móc podjąć akcję gaśniczą. Pierwszym zmotoryzowanym zastępem, który pojawił się na miejscu, było OSP Stanin. Ich nowy wóz bojowy „Sławek” jest wyposażony w autopompę o wydajności 1600 litrów na minutę. Oznacza to, że zbiornik na wodę, który liczy sobie 3000 litrów, opróżnia się w cztery minuty.

Na szczęście wodę udało się znaleźć w kolejnych hydratach. Strażacy napełniali nią zbiorniki w wozach bojowych i z nich lali na płonący budynek. - Musieliśmy wykonać 450-metrowe rozwinięcia. Działania zastępu polegały na podaniu dwóch prądów gaśniczych w obronie na dwa budynki magazynowo-inwentarskie - relacjonują strażacy z OSP Stanin.

W międzyczasie dojeżdżały kolejne jednostki: dwa zastępy zawodowców z Łukowa oraz ochotnicy z Jedłanki, Szyszek, Krzywdy i Gozdu.

Hydrant był niesprawny

- Hydrant nie działał i akcja została opóźniona - przyznaje Krzysztof Kazana, wójt gminy Stanin. Po szczegóły odsyła do Marka Kopcia. Kierownik Zakładu Gospodarki Lokalowej informuje, że „rok temu hydrant sprawdzała firma Mel-kan”. - Odbyło się to przy okazji płukania wodociągu - mówi Kopeć. - Wówczas był sprawny - dodaje. W sołectwie Kopina jest 16 takich urządzeń. Po pożarze ZGK wszystkie sprawdził. Dwa, z czego jeden najbliższej pogorzeliska, zostały wymienione.

Potężne straty

Jak informuje st. bryg Tomasz Majewski, właściciel oszacował straty spowodowane pożarem na 1,4 mln zł. W tym 200 tys. to uszkodzenia budynków. W pożarze spłonął lub został uszkodzony m.in. kombajn

40 strażaków brało udział walce z pożarem

9 jednostek było na miejscu

5 godzin trwała akcja gaśnicza

zbożowy, prasa, przyczepy do sianokoszonki, kosiarki, kilkanaście ton nawozów i drobny sprzęt. Do tego stodoła kryta eternitem.

- To ogromna tragedia dla tego gospodarza, może w końcu ktoś zainterweniuje w sprawie naszej sieci wodociągowej, bo to wstyd dla gminy i porażka naszych władz. Gdyby hydranty były sprawne, straty nie byłyby tak ogromne - mówi nam kolejny mieszkaniec Kopiny.

Rodzina poszkodowana w pożarze nie chciała się w tej sprawie wypowiadać.

Lukasz Prusak

Ile osób może być na mszy?

Od poniedziałku, 20 kwietnia, podczas mszy św. i nabożeństw w kościołach może przebywać więcej osób niż dotąd. Dla jednej osoby ma przypadać 15 m². Należy zasłaniać twarz, zachować dystans dwóch metrów od innych osób. W naszych parafiach wygląda to tak:

ŁUKÓW: Kościoły: Przemienienia Pańskiego - 53 osoby,

Św. Brata Alberta - 66 osób, pw. Matki Kościoła - 60 osób, Podwyższenia Krzyża Św. - 35 osób, kaplica w Świdrach - 10 osób, kościół w Gręzówce - 30 osób, w Radoryżu Kościelnym - 50 osób, w Serokomli: w kościele - 60 osób, w kaplicy - 10 osób, Sanktuarium w Woli Gułowskiej - 80 osób.

mo

Poszukiwany przez policję 40-latek wpadł, bo doprowadził do pożaru drewnianej komórki

POWIAT ŁUKOWSKI 40-latek, który spowodował pożar, schował się przed służbami, ponieważ był poszukiwany przez policję. Czeka go rok „odsiadki” za jazdę po pijanemu.

Drewniany budynek pokryty blachą stanął w ogniu 25 kwietnia w Zaolszynie w gm. Trzebieszów.

40-latek reperował skuter. Prawdopodobnie ze zbiornika pojazdu wyciekło paliwo, po czym doszło do zaprószenia ognia. Mężczyzna doznał poparzenia II stopnia lewej dłoni i poparzenia I stopnia przedramienia. Miał też opalone włosy na głowie. Pierwszej pomocy udzielił mu strażacy. Potem 40-latkem zajęła się załoga karetki. Nie chciał jechać do szpitala. - Policjanci pozowali od niego woń alkoholu, 40-la-

tek miał prawie dwa promile w organizmie - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie. - Dodatkowo mundurowi ustalili, że mężczyzna jest poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia do zakładu karnego, gdzie ma rok „do odsiadki”. W przeszłości kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązyującego zakazu sądowego - dodaje oficer prasowy. 40-latek już trafił do

zakładu karnego. Pożar budynku gospodarczego gasiło łącznie 12 zastępów straży pożarnej z terenu województwa lubelskiego i mazowieckiego: dwa zastępy z OSP Wierzejki, dwa zastępy z OSP Trzebieszów, OSP Zembry, OSP Popławy, JRG Łuków, JRG Siedlce, OSP Krzesk Królów Niwa, dwa zastępy OSP Zbuczyn oraz OSP Czuryły.

mz

Turystyka jedzie na oparach: pusto nawet w Magicznych Ogrodach

POWIAT PUŁAWSKI: O swój los niepokoją się duzi i mali – zarówno słynne Magiczne Ogrody w gminie Janowiec, jak i niewielkie biuro turystyczne z Puław. „Na oparach jadą” lokale gastronomiczne, a szkoły językowe przenoszą działalność do internetu.

Kiedy otworzą bramy Magicznych Ogródów?

O tym, jak wygląda obecna sytuacja lokalnej branży turystycznej, najlepiej świadczą obrazki pustego kazimierskiego rynku czy zatrzaskanych wrót puławskiego Parku Czartoryskich. Wciąż zamknięte są też bramy Magicznych Ogródów w Trzciankach (gmina Janowiec).

– Nasza sytuacja, tak jak wszystkich w branży turystycznej, jest trudna. Wiąże się to przede wszystkim z niepewnością dotyczącą okresu uruchomienia. Teraz po prostu czekamy i myślimy o skorzystaniu z różnych instrumentów wsparcia – kolejnych form rządowej tarczy antykryzysowej, funduszy pożyczkowych Urzędu Marszałkowskiego, specjalnych linii kredytowych. Bez pomocy instytucjonalnej w długofalowej perspektywie nie będziemy w stanie udźwignąć tej sytuacji. Wielu przedsiębiorców wyczekuje takiej pomocy, mając nadzieję, że to instytucjonalne wsparcie będzie prowadzone w realnym zakresie, pozwalającym pokonać trudności, tak jak w Niemczech, Holandii czy Wielkiej Brytanii. Jesteśmy elementem całego organizmu i struktury budżetów gmin, budżetu Urzędu Marszałkowskiego czy budżetu państwa – mówi Cezary Bożemski, członek zarządu spółki Fun Park sp z o.o., zarządzającej rodzinnym parkiem tematycznym Magiczne Ogrody.

– Będziemy starali się robić wszystko, żeby przetrwać, bo mamy świadomość, że Magiczne Ogrody w ciągu sześciu lat działalności, sta-



Cezary Bożemski, Magiczne Ogrody
- Bez pomocy instytucjonalnej w długofalowej perspektywie nie będziemy w stanie udźwignąć tej sytuacji

Mateusz Okomski, menadżer restauracji z Puław
- Ciągniemy na oparach, ale z drugiej strony nie poddajemy się. Walczymy o to, aby utrzymać każde stanowisko pracy

Dorota Pietras, biuro podróży Travel Center z Puław
- Będę ubiegać się o umorzenie opłat ZUS za trzy miesiące, bo to dla mnie ogromne koszty i o postojowe w wysokości do 2 tys. zł

ły się ważnym generatorem ruchu turystycznego w regionie, przede wszystkim mając duży wpływ na rozwój miejsc noclegowych i restauracji w Janowcu, a także oddziałując na Kazimierz Dolny. Wiemy, że dla wielu mieszkańców Warszawy i dalszych rejonów kraju stajemy się „bramą Lubelszczyzny”, ważnym przystankiem zachęcającym do pierwszej w życiu wizyty w naszym regionie. Smutne jest to, że pandemia wystąpiła w momencie, w którym turystyka na Lubelszczyźnie tak naprawdę dopiero się rozwija i perspektywnie zaczynała dawać ludziom możliwość stałego zatrudnienia. Ten rozwój został zatrzymany i nie mamy na to wpływu – przyznaje jeden z założycieli parku.

Biuro podróży nawet po otwarciu będzie mieć trudno

Z tarczy antykryzysowej chce skorzystać Dorota Pietras, właścicielka biura podróży Travel Center w puławskiej Galerii Nova.

– Właśnie jestem w biurze i wypełniam wnioski. Będę ubiegać się o umorzenie opłat ZUS za trzy miesiące, bo to dla mnie ogromne koszty i o postojowe w wysokości do 2

tys. zł. Zobaczymy, czy coś z tego wyjdzie. Sytuacja jest nieciekawa i nie ma możliwości, żeby nasze biuro ruszyło w czerwcu. Nawet jeżeli będziemy mogli znów działać, będzie nam trudno. Duża część klientów niestety nawet latem raczej się nie wybierze na swoje wakacje. Nawet na pojawiające się już prapremierowe oferty na zimę 2020/21 mamy zerowy odzew – mówi szefowa Travel Center.

Chcemy wsparcia, ale są problemy z obsługą wniosków

Mateusz Okomski, menadżer dwóch puławskich lokali – Central Park Puławy i Pierogarni „U Kucharek” przyznaje, że sytuacja jest trudna, a nawet staranie się o pomoc nie jest takie proste.

– Cieszymy się, że rządzący w jakikolwiek sposób chcą wesprzeć firmy. Cały czas próbujemy skorzystać z tego, co oferują, aczkolwiek jest to mocno utrudnione. Złożenie każdego wniosku wiąże się z wrzuceniem go do urny przy wejściu – bez żadnego potwierdzenia, że takowy został złożony – więc tak naprawdę nie wiemy, czy został przyjęty czy nie. Na chwilę obecną

czekamy na informację zwrotną, czy zostanie obniżony ZUS za pracowników... niestety... czekamy... a termin zapłat się zbliża. Uzyskać jakiegokolwiek informacji jest bardzo ciężko, ponieważ dzwoniąc na infolinię jest się którymś set w kolejce. Poza tym serwery też są przeciążone, więc złożyć odpowiedni wniosek w formie elektronicznej graniczy z cudem – wyjaśnia menadżer. Jak przyznaje, kondycja firmy jest fatalna.

– Można powiedzieć w przenośni, że „ciągniemy na oparach”, ale z drugiej strony nie poddajemy się. Walczymy o to, aby utrzymać każde stanowisko pracy. Niestety nie obeszło się bez cięć etatów. Cały czas staramy się w mniejszym lub większym stopniu pomagać pracownikom służby zdrowia w Puławach oraz w Lublinie. Z tego miejsca ogromne ukłony dla mieszkańców Puław, którzy ochoczo włączyli się w pomoc oraz dla firm, które mimo ciężkiej sytuacji na rynku też pomagają pośrednio (sponsorując obiady, które my przygotowujemy) lub bezpośrednio szpitalom – mówi Okomski.

Kamil Wąsik

Puławskie PSS: o 40 proc. mniej klientów

Przykładem firmy, która już boryka się z niemalymi problemami jest m.in. PSS „Pomoc” w Puławach. Niestety spółdzielnia jako pracodawca średni, zatrudniający ponad 49 osób na razie musi radzić sobie sama, ponieważ pomoc z uruchamianych państwowych czy unijnych funduszy jest jak na razie dla tego typu firm niedostępna.

– Mimo że większość naszych sklepów to sklepy spożywcze, to odczuwamy już kryzys bardzo mocno. Ilość klientów odwiedzających nasze placówki spadła o około 40 procent. Mamy problem z płynnością finansową. Z tarcz antykryzysowych, które są dostępne, poza przedłużeniem terminów płatności inna pomoc jak na razie do nas nie jest skierowana. Próbuje się starać się o kredyt, jednak nie jest to łatwe. Cały czas czekamy na nowe decyzje w sprawie średnich firm. Obiecują, że będzie coś wiadomo pod koniec kwietnia. Według mnie ta pomoc przychodzi jednak zdecydowanie za późno. Wiele rzeczy wprowadzonych przez rządzących nie działa tak

jak powinno. Przykładem mogą być tu godziny dla seniorów. Obijają się one również negatywnie na funkcjonowaniu sklepów. Zauważamy, że seniorzy bardzo rzadko robią zakupy w tych godzinach, a sklepy stoją puste i nie możemy obsługiwać innych klientów – mówi Tadeusz Dworski, prezes PSS „Pomoc” w Puławach i kontynuuje:

– Problemów wynikających z istniejącej sytuacji jest znacznie więcej. Ograniczenia w świadczeniu usług w transporcie komunikacyjnym spowodowały, że nasi pracownicy, szczególnie ci mieszkający poza Puławami mają problem z dotarciem na czas do pracy i powrotem do domu. Do tego wszystkiego dochodzą jeszcze dodatkowe koszty, jakie ponosimy w związku z zakupem maseczek i środków ochronnych dla pracowników czy środków dezynfekcyjnych używanych na sklepach.

Nasz personel zaczyna się skarżyć na chodzenie w maseczkach, klient udający się na zakupy zakłada taką maseczkę na chwilę, a nasi pracownicy chodzą w nich przez wiele godzin, a nie jest to komfortowe.

Monika Głos-Oszatowska

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
MAŁGORZATA
ORZECZOWSKA
Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
 www.gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:

- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:

- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

Nie zawiesiliśmy działalności, a być może na stałe rozszerzymy usługi

Jak w sytuacji, gdy szkoły i przedszkola są zamknięte, a uczniowie uczą się przez internet, działają prywatne szkoły językowe? Jak się okazuje, na przykładzie Centrum Helen Doron, również przenoszą działalność do internetu. Czy jednak będą mogły skorzystać ze wsparcia tarczy?

– Pierwsza tarcza antykryzysowa była skierowana do mikropodsiębiorstw, a ponieważ prowadzimy również przedszkole, mamy dużo pracowników i kwalifikujemy się jako mała lub średnia firma. Być może obejmie nas druga tarcza antykryzysowa,

ale jeszcze nie w tym momencie. Rozumiemy, że tarcza jest skierowana głównie do firm, które całkowicie zawiesiły działalność. Jako szkoła językowa dalej prowadzimy zajęcia – przeszliśmy na formę online. Część osób czasowo zrezygnowała, ale niewiele, byli to zwłaszcza rodzice młodszych dzieci, którzy jednak deklarują, że wrócą do nas, gdy sytuacja się ustabilizuje i z powrotem będziemy prowadzić zajęcia stacjonarne. W większości nasi uczniowie pozytywnie zareagowali na to, że udało nam się przystosować do sytuacji i za-

jęcia odbywają się w formie zdalnej, wśród starszych uczniów nie obserwujemy rezygnacji w ogóle. Cieszymy się, że jednak mieliśmy taką możliwość, żeby dalej działać, bo regularność jest kluczowa w przypadku nauki języków obcych. Praca zdalna daje nam cały wachlarz nowych możliwości, nie wykluczamy rozszerzenia działalności o dorosłych właśnie w takiej formie w roku przyszłym – mówi Alina Wikiera, asystentka dyrektora szkoły językowej Centrum Helen Doron w Puławach.

Kamil Wąsik

10 mln zł z tarczy antykryzysowej

ŁUKÓW Do Powiatowego Urzędu Pracy w Łukowie trafiło 10 mln zł w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. Pieniądze zostaną przeznaczone na pożyczki dla mikroprzedsiębiorców oraz dofinansowanie dla firm, którym spadły obroty. Przed PUP od kilku dni ustawiają się kolejki przedsiębiorców skła-

dających wnioski o pożyczki. Do urzędu trafiło już prawie 600 takich wniosków. Po wprowadzeniu wniosków do systemu, wypłata pożyczek następuje w ciągu dwóch, trzech dni. Pieniądze trafiły już na konta ponad stu firm.

p

Pielęgniarka zarażona koronawirusem

SIEDLCE Pielęgniarka oddziału wewnętrznego szpitala miejskiego jest zakażona koronawirusem. Szpital wstrzymuje przyjęcia pacjentów do tego oddziału do 6 maja.

- Określony czas wstrzymania przyjęć pacjentów jest konieczny do przeprowadzenia wymaganej izolacji oraz przygotowania pomieszczeń do dalszego funk-

cjonowania - informuje dyrektor lecznicy Mirosław Leśkiewicz. Przez 14 dni z pracy wykluczonych zostanie prawdopodobnie: 13 pielęgniarek, 4 lekarzy, 2 osoby sprząające. Ostatecznie o liczbie wykluczonych osób zdecyduje sanepid. Zadania tego wyłączonego oddziału przejmie oddział kardiologiczny.

p

Wolontariusz robi Ci zakupy. Zadzwoń

ŁUKÓW Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie informuje, iż rozpoczął się II etap akcji pomocy potrzebującym „Możesz na nas liczyć”. Organizatorzy proszą o zgłaszanie się osób potrzebujących, samotnych, seniorów oraz niepełnosprawnych, którzy w dobie epidemii mają trudności w podstawowych czynnościach dnia codziennego m.in. zakupy w sklepie, aptece, wyprowadzenie

psa, wyrzucenie śmieci, wyjście na pocztę, załatwienie pilnych spraw. Wolontariusze udzielają pomocy potrzebującym od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-18:00. Akcja jest realizowana przy wsparciu Komendy Powiatowej Policji w Łukowie oraz Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łukowie. Zadzwoń: 515 137 778.

p

Odwołany rajd „Ostoi”

GM ŁUKÓW Tegoroczny Pieszy Rajd Śladami Kapitana „Ostoi” nie odbędzie się. Pomyślowcy wyprawy, organizowanej od kilku lat w czerwcu, podjęli taką decyzję ze względu na zagrożenie epidemiologiczne. Organizatorami eskapady są:

łukowskie koło ŚZŻAK, Towarzystwo Przyrodniczo-Historyczne „Orlik”, Mazowieckie Towarzystwo Strzeleckie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Łukowskie Stowarzyszenie Rozwoju oraz gminy Łuków i Wiśniew.

p

Urzędowe kasy już czynne

ŁUKÓW Urząd Miasta informuje, że od 22 kwietnia wznowiona zostaje obsługa interesantów w kasach urzędu. „Jednocześnie z uwagi na obecną sytuację związaną z ogłoszeniem stanu epidemii, prosimy o dokonywanie wpłat podatków i opłat

w miarę możliwości za pośrednictwem bankowości elektronicznej na podane w decyzjach i zawiadomieniach numery rachunków bankowych” - czytamy w komunikacie.

p

Szpital dostał prawie 7 tys. maseczek

ŁUKÓW 5 tys. to maseczki medyczne typu 3PLY. Kolejne blisko 2 tys. to typ: FFP2. Sprzęt już trafił do szpitala.

To materiały, za które zapłacił Urząd Marszałkowski. Wkrótce mają też nadejść przyłbice, gogle i kombinezony.

Umorzona sprawa pieców na pellet w Zespole Szkół w Wojcieszkowie

Prokuratura: Były wójt i dyrektor szkoły nie działali na szkodę gminy



Agnieszka Cieślak nie zgadza się ze stanowiskiem prokuratury. Zapowiada zaskarżenie decyzji o umorzeniu



Janusz Wylotek nie ma sobie w tej sprawie nic do zarzucenia. - Nie wiem kogo pani wójt chciała ukarać - mówi

POWIAT ŁUKOWSKI

Janusz Wylotek i Tomasz Niewęglowski tłumaczyli się prokuraturze. Śledczy umorzyli sprawę. Nowa wójt zamierza się odwoływać.

dał zielone światło na remont kotłowni. Sprawę miał pilotować Niewęglowski. Wylotek tłumaczył, że pracownicy Urzędu Gminy od zamówień publicznych są obciążeni innymi zadaniami. Mieli jednak wspierać Niewęglowskiego, który dostał od wójta stosowne upoważnienie.

Umowa na 45 miesięcy

30 marca Prokuratura Rejonowa w Rykach umorzyła postępowanie ws. przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez byłego dyrektora Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Wojcieszkowie Tomasza Niewęglowskiego oraz byłego wójta gminy Wojcieszków Janusza Wylotka. Śledczy badali m.in. czy obaj panowie nie naruszyli prawa o zamówieniach publicznych, podpisując z krakowską firmą Hoven Inwestycje umowy na dostawy energii cieplnej do wojcieszkowskiej placówki. Składając zawiadomienie (22 maja 2019 r.) - obecna wójt Wojcieszkowa Agnieszka Cieślak uznała, że umowa była niekorzystna dla gminy z ekonomicznego punktu widzenia. Były wójt i dyrektor szkoły - zdaniem Cieślak - działali na szkodę interesu publicznego. Śledczy nie podzielili tych argumentów.

Zielone światło od wójta

Sprawa dotyczy umowy z 22 lipca 2014 roku, którą z firmą Hoven podpisał ówczesny dyrektor szkoły Tomasz Niewęglowski. Chodziło o dostawy energii cieplnej. Już wcześniej Niewęglowski zgłaszał gminie konieczność modernizacji kotłowni w swojej szkole. Nie była ona remontowana od 17 lat. Jak ustaliła prokuratura dyrektor otrzymywał „od wielu firm oferty wymiany starego systemu grzewczego-olejowego na nowoczesne piece na pellet”.

Na przełomie kwietnia i maja ówczesny wójt Janusz Wylotek

Dyrektora miał też wspomagać Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół. To właśnie GZEAS - według prokuratury oszacował wartość zamówienia. Gmina ogłosiła przetarg nieograniczony. Informacja pojawiła się w BIP 20 czerwca 2014 roku. Skład komisji przetargowej powołał Tomasz Niewęglowski jako przewodniczący. Tworzyli ją: przedstawiciel urzędu: Marcin Kurek, Zofia Mazur z GZEAS oraz przedstawiciele szkoły: Sylwia Kurek i Krzysztof Szczesiński (obecny dyrektor). Do przetargu wpłynęła jedynie oferta Hoven Inwestycje. Krakowska spółka miała zmodernizować kotłownię w Zespole Szkół, instalując tam kotły na pellet i przez 45 miesięcy dostarczać paliwo do ich zasilania. Koszty modernizacji były wliczone w comiesięczne faktury. Te opiewały na ok. 20 tys. zł. W skali całego okresu umowy daje to ok. 900 tys. zł. Po ustaniu okresu umowy szkoła miała stać się właścicielem nowych kotłów.

Kłopoty wykonawcy

Nie minął rok od podpisania umowy, a Hoven popadła w tarapaty. Jej prawnym następcą została spółka Energia Polska Inwestycje (Warszawa). Dalsze zmiany to rok 2017. W listopadzie 2017 roku Tomasz Niewęglowski otrzymał mejla od przedstawicieli Energii z informacją, że spółka

nie jest w stanie dalej wywiązywać się z umowy i dostarczać pelletu do zmodernizowanej wcześniej kotłowni. Dyrektor poprosił o oficjalne stanowisko w tej sprawie. Pismo zrywające umowę nigdy nie wpłynęło do Zespołu Szkół.

Przyszła za to korespondencja od firmy SGB Leasing z Poznania (18 grudnia 2018 r.) informująca, że szkoła jest w posiadaniu dwóch kotłów będących własności SGB. Ta firma wypowiedziała wcześniej umowę leasingu Energii Polska. SGB proponowało dalszą dzierżawę kotłów szkole. Gdyby ta nie była zainteresowana, urządzenia grzewcze musiałyby zostać zdemontowane. Gmina wyraziła chęć dalszego korzystania z pieców. Umówiła się z SGB, że wykupi kotły za 50 tys. zł. Płatność miała nastąpić w ratach: 40 i 10 tys. zł. Temat miał zostać rozliczony do 2019 roku. Janusz Wylotek przed końcem swojej kadencji (listopad 2018 r.) nie rozliczył się z SGB.

Brakujące dokumenty

Gdy wójtem została Agnieszka Cieślak szybko dowiedziała się o tym, że temat nie jest zamknięty. Gdy zaczęła badać sprawę i analizować dokumentację inwestycji okazało się, że jest ona niekompletna. Brakowało m.in. symulacji kosztów ogrzewania pelletem w porównaniu do ogrzewania olejowego, symulacji kosztów wymiany kotłów. Brakowało też dokumentacji technicznej dotyczącej modernizacji kotłowni. Ostatecznie Cieślak podpisała z SGB leasing umowę wykupienia kotłów wraz z osprzętem za 50 tys. zł. Urządzenia są już własnością gminy.

Oszczędności pozwoliły wykupić kotły

Zdaniem prokurator Anety Miki-Kubik z Prokuratury Rejonowej

w Rykach, która badała tę sprawę ani Tomasz Niewęglowski, ani Janusz Wylotek nie nadużyli swoich uprawnień. A to w zawiadomieniu zarzucała im Agnieszka Cieślak.

50 tys. zł
tyle musiała zapłacić gmina, żeby piece nadal ogrzewały szkołę

Według śledczej zgoda wójta Wylotka na realizację zadania przez dyrektora Niewęglowskiego w drodze przetargu nieograniczonego było rozwiązaniem dopuszczalnym. Gmina w trakcie trwania umowy zapłaciła wykonawcy 750 tys. zł. W wyniku zerwania umowy przez wykonawcę - jak ustalili śledczy - powstały oszczędności - 60 tys. zł. Chodzi o okres, gdy gmina na własną rękę kupowała pellet. Powstanie oszczędności pozwoliło na wykup od SGB kotłów za 50 tys. zł. „Trudno się dopatrzeć, aby działania Janusza Wylotka oraz Tomasza Niewęglowskiego był podejmowane na szkodę interesu publicznego” - pisze w uzasadnieniu do postanowienia o umorzeniu śledztwa prokurator Aneta Mikita-Kubiak.

„Tu nie ma nic do sprzątnia”

Janusz Wylotek nie ma sobie w tej sprawie nic do zarzucenia. - Nie wiem kogo pani wójt chciała ukarać. Mówi, że sprząta po poprzedniku. Albo jest słabą sprzątaczką, albo ma słaby sprzęt - komentuje Wylotek. - Tu nie ma nic do sprzątnia - dodaje.

Agnieszka Cieślak nie zgadza się ze stanowiskiem prokuratury. Zapowiada zaskarżenie decyzji o umorzeniu postępowania.

Lukasz Prusak

ROZMOWA Z Jarosławem Niezgodą, byłym zawodnikiem Opolanina Opole Lubelskie i Wisły Puławy, obecnym graczem Portland Timbers

Dom to miejsce, gdzie czuję się najlepiej, ale teraz to już jest przesada

25-latek pod koniec stycznia związał się z amerykańskim Portland Timbers. Z pewnością nie tak wyobrażał sobie początki na nowym kontynencie. Zamiast trenować i grać, większość czasu spędza w domu.

Tęsknisz za Polską?

- Mocno zacząłem. Jestem jeszcze za krótko poza naszym krajem, żeby to powiedzieć.

- Miałem 14 bramek na liczniku, sporą przewagę. Gdybym został, zapewne dołożyłbym kilka trafień

Brakuje mi naszego jedzenia. Teraz już się przyzwyczaiłem. Przez pierwsze dwa czy trzy tygodnie był z tym dramat. A teraz? Żyję podobnie jak w Polsce, tylko doskwiera samotność.

Żyjesz podobnie. Czyli jak?

- Przecież gadamy co kilka dni i doskonale wiesz.

Ale czytelnicy tego nie wiedzą...

- Dzień wygląda tak samo. Wstaję o godz. 9. Jem śniadanie. Później biorę się za trening.

- Przed zabiegiem byłem zestresowany, ale to chyba naturalne, jeśli ktoś "bawi" się twoim sercem. Zostałem uśpiony i nic nie czułem. Obudziłem się w lepszym świecie

Niedaleko mam boisko z bieżnią, a obok jest plac do baseballu, gdzie nie ma tłumów. Przykładowo dzisiaj nie jest ładnie za oknem, więc obiekt jest pusty. Później mam czas na odpoczynek. Ogólnie codziennie wszystko skupia się wokół jedzenia, siedzenia i spania. Z rozrywek coś pooglądałem, pograłem na telefonie. Ponadto rozmawiam z bliskimi.

Cieszysz się, gdy telefon zadzwoni?

- Tak, szczególnie ty.

Ale tak szczerze...

- Zdecydowanie wolę gadać na żywo, ale na teraz pozostaje widzieć mi drugą osobę w okienku telefonu. Nie ma innej opcji.

Od kiedy życie wygląda tak, jak teraz?

- Od 10 marca. Trzy dni później mieliśmy grać mecz.

Cieężko jest żyć w czasach koronawirusa?

- Na tyle, na ile mnie znasz, wiesz, że jestem domatorem. Dom to miejsce, gdzie czuję się najlepiej, ale teraz to już jest przesada. Najtrudniejsze jest to, że muszę być sam. Nie ma ze mną bliskiej osoby. Tuż przed ogłoszeniem pandemii wyleciała do Polski.

Kiedy możecie wrócić do zajęć?

- Chciałbym to wiedzieć. Do 15 maja nie trenujemy. To jest pewne. Najwięcej do powiedzenia ma liga. Są takie miasta jak Nowy Jork czy Los Angeles, gdzie sytuacja z koronawirusem jest bardzo poważna i nie chce mi się wierzyć, że za chwilę rozgrywki mogą być wznowione.

A jak wygląda sytuacja w Portland?

- Są jakieś przypadki, jednak jesteśmy jednym ze stanów, gdzie jest w miarę spokojnie.

Ludzie noszą maseczki?

- Ludzi na ulicach jest zdecydowanie mniej niż w normalnym życiu. Mają maseczki. Zdarzają się koleżki przed sklepami. Wózki są dezynfekowane przez pracowników. Ciężko nie zauważyć, że coś jest nie tak.

Skąd masz maseczkę?

- Z klubu. Przywieźli mi pod drzwi wraz z jedzeniem. To było w poniedziałek.

Boisz się koronawirusa?

- (Długa chwila zastanowienia - przyp. red.). Robię wszystko, by nie zachorować. Jestem uważny. Mam z tyłu głowy, że mogę się zarazić i swoją postawą staram się ograniczyć możliwość zachorowania.

- Ograniczam się tylko do wyjść na trening i do sklepu

Poradzimy sobie. Co zamówiłeś?

- Zobaczymy, co jest w garach (śmiech - przyp. red.). Wczoraj jadłem pizzę, a dzisiaj kurczaka z makaronem. Sam robię śniadania, a pozostałe dania zamawiam. W poniedziałek otrzymuję prowiant z klubu, który starcza na trzy dni.

Chyba nie tak miał wyglądać twój początek w Stanach Zjednoczonych?

- Chyba nie, ale nikt nie przewidywał koronawirusa. Chciałem trenować, grać i strzelać bramki.

Ale wcześniej czekał cię zabieg...

- Okazało się, że z moim sercem wciąż jest coś nie tak. Po badaniach zapadła decyzja, że muszę położyć się na stół. Okazało się, że wszystko się udało i mogłem wznowić zajęcia indywidualne.

Baleś się?

- Przed zabiegiem byłem zestresowany, ale to chyba naturalne, jeśli ktoś „bawi” się twoim sercem. Zostałem uśpiony i nic nie czułem. Obudziłem się w lepszym świecie.

Ile dni spędziłeś w szpitalu?

- Jeden dzień i jedną noc.

Z tego, co wiem, byłeś na obozie na...

- Kostaryce. Nie mogłem normalnie trenować. Ćwiczyłem indywidualnie, więc integracja przebiegała dużo trudniej niż w normalnych okolicznościach.

Czułeś, że jesteś potrzebny drużynie?

- Trudno wyrokować, ale oglądałem kilka spotkań sparingowych i jestem przekonany, że w dobrej formie mógłbym pomóc zespołowi. Dobry ten makaron.

Ile kosztowało jedzonko?

- 15 dolarów. Przepraszam, że jem, ale chce mi się jeść.

Gdzie mieszkasz?

- Nie jestem pewien czy to Portland, czy już inna miejscowość, ale jestem chyba na przedmieściach. Mam dosyć blisko do bazy treningowej. Samochodem jadę osiem minut. Kwadrans zajmuje mi podróż na nasz stadion.

Klub wynajął ci mieszkanie, czy ty musiałeś to zrobić?

- Szukałem wraz z moją dziewczyną. Znaleźliśmy mieszkanie z salonem i sypialnią.

Chyba około

70 metrów. Zwiedziliśmy kilka obiektów i wybraliśmy najlepszą opcję.

Chyba trudno mówić o popularności?

- Dokładnie. Siedzę w domu i tak naprawdę spotykam bardzo mało ludzi. Ograniczam się tylko do wyjść na trening i do sklepu. Dwa autografy dałem po naszym meczu, kiedy siedziałem na trybunach.

Po raz pierwszy byłeś na meczu NBA?

- Oczywiście. Chciałem pojechać na spotkanie nawet po to, by nie pójść spać. Mecz odbył się tuż po moim przylocie, a jak wiemy, różnica czasowa pomiędzy USA a Polską jest znaczna.

Sama podróż...

- Samolot leciał, a ja miałem miejsce w biznesklasie. To fajne uczucie.

Pierwsze dni w Stanach...

- Miałem badania, mecz koszykówki, pojechałem na stadion i bazę treningową później zabieg, dochodziłem do siebie.

Ile razy trenowałeś z zespołem?

- Całe trzy, a może cztery. Dodatkowo zagrałem zero sparingów.

Smaczne?

- Zaraz kończę.

Co byś zjadł w normalnych okolicznościach?

- Coś byśmy gotowali z moją kobietą? To znaczy, ona by ugotowała. Może byłby to schabowy?

Gdy nawet strzelałeś gole w Ekstraklasie, nie okazywałeś zbyt wielkiej radości...

- Kiedyś mówiłem ci, że nie wiem, co mam zrobić w takim momencie.

Zawsze twierdziłem, że nie masz układu nerwowego...

- Ale w środku przeżywałem wszystkie miłe i złe chwile. Na pokazuję tego na zewnątrz.

- Brakuje mi naszego jedzenia. Teraz już się przyzwyczaiłem. Przez pierwsze dwa czy trzy tygodnie był z tym dramat. A teraz? Żyję podobnie jak w Polsce, tylko doskwiera samotność

Każdy piłkarz lubi moment, kiedy kilkanaście tysięcy kibiców wykrzykuje twoje nazwisko, nawet ja.

Masz na sobie koszulkę Legia Fight Club...

- Tak się dzisiaj wystroiłem.

Legia chciałaby mieć takie zawodnika jak ty w swoich szeregach?

- Myślę, że tak. Widać, że Legia radzi sobie świetnie nawet beze mnie.

Zdobyłbyś koronę króla strzelców...

- Miałem 14 bramek na liczniku, sporą przewagę. Gdybym został, zapewne dołożyłbym kilka trafień.

Ile?

- Teraz jest koronawirus, ale w normalnych okolicznościach może dołożyłbym osiem, może dziesięć. Może i bym tyle sieknął.

Legia zdobędzie mistrza?

- Oczywiście. Na ten moment Legia gra najlepszą piłkę w kraju. Jest głównym faworytem, a do tego ma dużą przewagę punktową.

Jak będzie wyglądał kolejny dzień w życiu Jarka?

- Akurat mam video na TVP Sport. Będę opowiadał, jak żyję. A tak? Wstanę, śniadanie, trening, obiad, kolacja. Obejrzę coś, pograję, porozmawiam i pójde spać.





KILKADZIESIĄT „SZYBKICH” Z Szymonem Stanisławskim, napastnikiem Wisły Puławy

Kucharz, który ma sześć gitar

Kim chciałeś zostać w dzieciństwie?

- Piłkarzem. Mój tato Wiesław grał w piłkę i od małego namawiał swoich synów, by poszli w jego ślady. Udało się. Obecnie występuję w Wiśle Puławy, zaś Damian reprezentuje barwy Policy Białobrzegi.

Jak to się stało, że zostałeś piłkarzem?

- Piłkarzem? To chyba za duże słowo. Obok domu powstał klub Viki Radom. Tata zapisał tam Damiana. Grupę tworzyli chłopcy o dwa lata starsi ode mnie, ale też dołączyłem. Później była przygoda z Beniaminkiem Radom. Co ciekawe, grałem jako obrońca. Ówczesny trener Artur Kupiec powiedział, że chce mnie przestawić do ataku. W pierwszym meczu nic nie strzeliłem, ale w następnym już pięć razy pokonałem bramkarza.

Ulubiony piłkarz w dzieciństwie?

- Roberto Carlos z Realu Madryt. Brazylijczyk miał niesamowity strzał. Bardzo mi to imponowało.

dził Radomiaka wraz z synem. Marcel od dłuższego czasu prowadzi Dynamo Brześć, z którym wywalczył mistrzostwo Białorusi.

Ulubiony klub?

- Z bratem od dziecka kibicowaliśmy Realowi Madryt. Zostało to do dzisiaj. W Polsce oczywiście Radomiak, w którym grałem i dla którego oddałem serce.

Klub, w którym chciałbym zagrać?

- Niech będzie Real Madryt B lub Real Madryt C. Obojętnie, oby w barwach „Królewskich”.

Klub, w którym nigdy bym nie zagrał?

- W ekipie lokalnego rywala, Broni. Nie mógłbym zrobić tego Radomiakowi. Pojawiały się jakieś

ciwko temu i temu”. W barwach Wisły nie mogłem nadziwić się umiejętnościom Włodzimierza Putona, który wówczas występował w barwach KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Czekaj! Przecież wystąpiłem w sparingu przeciwko Legii Warszawa i tam musiałem zмагаć się z Michałem Pazdanem.

Najlepszy piłkarz w Ekstraklasie?

- Mateusz Radecki, z którym miałem okazję grać w zespole z Radomia. Polska piłka mnie nie interesuje.

Mateusz to człowiek, który nie miał układu nerwowego. Obecnie występuje w Śląsku Wrocław.

Największy żartowniś?

- Większość kolegów powie: działałoby, że to właśnie ja. Są z nami również: Maciek Wojczuk i Rafał Kiczuk, też dobre ancymonki. Potrafią dołożyć dwa grosze do naszej atmosfery w szatni.

Największy imprezowicz?

- Powiem tak, jeśli mamy niedzielny trening to wszyscy na nim są obecni.

Największy modniś?

- Dużo czasu przed lustrem lubi spędzić Krystian Puton. Stylówka, jeansy, koszula, ładnie ułożone włosy. Powiem szczerze, że nie przywiązuję wagi do wyglądu.

Największy pantofel?

- No chyba ja (śmiech - przyp. red.). Jestem ze swoją dziewczyną od roku, ale nikt z drużyny nie biegnie do domu, bo woła kobieta czy żona. Nikt się nie wyłamuje. Muszę wskazać na siebie, bo gdybym powiedział nazwisko innego gracza, to by się na mnie obraził.

Największy fighter?

- Nie mamy jednego. Gdy coś się dzieje na boisku, wszyscy idą za kolegą, jednocześnie odciągamy tych, którzy mają już żółtą kartkę. Poza boiskiem? Nie widziałem, żeby któryś z nas się tłukł z rywalem.

Którego zawodnika chciałbyś zobaczyć w „Turbokozaku”?

- Mateusza Pielacha i Pawła Sochę. Nikt nie jest w stanie pokonać ich w siatkonogę.

Pamiętna impreza z kolegami z drużyny?

- Oczywiście tak, po awansie do drugiej ligi z Radomiakiem. Impreza trwała do rana. Następnego dnia mieliśmy uroczystości w klubie. Była dobra impreza, ale nie było alkoholu (śmiech - przyp. red.).

Jestem przeciwnikiem czy zwolennikiem pirotechniki?

- Zwolennikiem, jeśli jest używana z głową. Nie podoba mi się, gdy kibice wrzucają race na murawę, czy nie daj Boże w fanów rywali.

Co denerwuje Cię w działaczach Wisły?

- Nie mogę powiedzieć złego słowa. Wisła jest klubem zarządzającym wzorowo. Jest wręcz przykładem dla wielu, jak prowadzić klub.

Wymarzone miejsce na wczasy?

- Do tej pory poruszałem się

w obrębie Europy. Wiemy jak jest, ale planowałem polecieć do bardzo odległego kraju. Może jakieś Malediwy, Tajlandia.

Najpiękniejsze miejsce, w którym byłem?

- Madera. Przebywałem tam w okresie przedświątecznym. Cała wyspa była oświetlona ozdobami. Niezapomniane widoki.

Ulubiona muzyka?

- Słucham wszystkiego, ale może postawimy na house.

Jak radzisz sobie w kuchni?

- Musiałbyś zapytać się mojej dziewczyny, ale chyba jest dobrze. Jestem po szkole gastronomicznej.

Nie wiedziałem...

- Żałuję, że do niej poszedłem. Musiałem chodzić do szkoły o rok dłużej. Doszły przedmioty ścisłe, z którymi radziłem sobie średnio.

Twoje popisowe danie...

- Będąc w domu w Puławach to najczęściej jadłem makaron. Wystarczy niespełna pół godziny i mam jedzenie. A popisowe? Wydaje mi się, że kaczka nadziewana jabłkami. Przygotowaliśmy ją wspólnie z Krystianem Putonem. Trzymaliśmy ją półtorej godziny w piekarniku, a w trzy minuty znalazła się w naszych żołądkach. Była dobra, ale szybko zniknęła z talerzy.

Ostatnio przeczytana książka?

- W „zerówce” Szewczyk Dątełka (śmiech - przyp. red.). Oczywiście żartuję „Oczami mężczyzny” Rafała Wicijowskiego.

Szczególny prezent otrzymany pod choinkę?

- Wszystkie są szczególne, bo urodziny obchodzę w Wigilię. Szczególny? Na 25. urodziny otrzymałem taki wisior. Każde z rodzeństwa dostał taki sam, kiedy kończyli ćwierć wieku. Mam również wyjątkowy prezent od dziewczyny, ale nie powiem jaki.

Bilet na mecz życia czy bilet w kosmos?

- Wsiadam i lecę. Zawsze interesowałem się kosmosem. Gdy wiedziałem, że jest noc spadających gwiazd, chciałem to zobaczyć. Niestety, zawsze była kiepska widoczność.

Górskie spacer czy morze?

- Zimą góry, latem morze.

Na ryby czy na grzyby?

- Rybki. Łowią od niedawna. Od kilku lat wyjeżdżałem po sezonie na kilka dni. Już mam wykupiony wyjazd. Z kolegą umówiliśmy się do Pogalewa. Wolałbym dograć na ligę. Jeśli tak by było, wyjazd odwołamy.

Samotnie czy w tłumie?

- Raczej w tłumie. Zawsze byłem śmieszkiem, więc lubię ludzi. Jest z kim pożartować.

Wiesz czy miasto?

- Zdecydowanie wiesz. Nie mógłbym mieszkać w Warszawie. Rodzice mają podwórko. Jest cisza i spokój. Obecnie mieszkam w Puławach w bloku. Sąsiedzi nasłuchują, mają pretensje. W przyszłości będę chciał mieć swój dom.

Trzy rzeczy, które weźmiesz na bezludną wyspę?

- Wędkę, gitarę i wędkę?

Gitarę?

- Od pierwszej technikum sobie brzdękam. Kiedyś byłem na jednej lekcji z klawiszu. Instrument na tamte czasy był bardzo drogi, więc odpuścił mi. Później tata kupił mi gitarę. Teraz mam ich sześć.

Filharmonia czy festyn?

- Filharmonia. Lubię i słucham muzykę klasyczną. Mam program w komputerze, w którym tworzę muzykę.

Dres czy kołnierzyk?

- Częściej chodzę na luzno. Kiedy trzeba nakładam koszulę, eleganckie spodnie. Powiem inaczej: elegancki dresik.

Ulubiona potrawa serwowana przez mamę?

- Gołąbki i flaczki. Majstersztyk.

Czego nie wzięłbyś do ust?

- Owoców morza.

Piwo czy whisky?

- „Ruda”.

Wam pierwszy to powiem...

- Jestem fanem lotnictwa. W Radomiu odbywały się Air Show. Czekałem z niecierpliwością, chociaż moja pierwsza wizyta była straszonym przeżyciem. Poszedłem z rodzeństwem i się zgubiłem. Może inaczej, uciekli, bo zobaczyli balony. Finał był szczęśliwy. Odebrali mnie z punktu rzeczy znalezionych (śmiech - przyp. red.).

Ulubiony trener?

- Przeżyłem wielu szkoleniowców, ale chciałbym wspomnieć o czterech. Z Jackiem Magnuszewskim w Radomiaku Radom zrobiliśmy awans do drugiej ligi. To właśnie on ściągnął mnie do Wisły Puławy. W grupach młodzieżowych miałem fajnego szkoleniowca śp. Ryszarda Kozłowskiego. Dobrze wspominam Wernera Ličkę, który prowa-

zapytania, ale zawsze odmawiałem i tak będzie do końca życia.

Najlepszy piłkarz, przeciwko któremu grałem?

- Zapewne będą to czasy występów w pierwszoligowym GKS-ie Bełchatów. Roilo się od znanych przeciwników. Mówiłem sobie „ja mam zagrać prze-

Najlepszy piłkarz Wisły Puławy?

- Chyba każdy zgodzi się ze mną, że jest nim Krystian Puton. Chłopak zasługuje na granie na jeszcze wyższym poziomie.

Piłkarzy Wisły, który może zrobić największą karierę?

- Przemysław Skalecki. Ma 19 lat i niesamowite serce do walki. Jego odbiór jest imponujący. Widziałem piłkarzy, którzy bali się podostrzyć „Skala” nie kalkulują. Wyszedłby na boisko nawet z kontuzją, oby tylko zagrać mecz.

Piłkarze Wisły, którzy trzymają szatnię?

- Najstarsi z grona naszej młodzieży, czyli Mateusz Pielach i Paweł Socha. Pierwszy jest kapitanem zespołu, a Paweł to doświadczony bramkarz. Jako pierwsi zabierają głos, szczególnie w trudnych momentach.

Fotograf spod Parczewa autorem najlepszego zdjęcia przyrodniczego świata



Zdjęcie orła walczącego z lisem to najlepsze zdjęcie przyrodnicze na świecie 2019 roku. Pokonało prawie pół miliona innych zdjęć



Fotografia przyrodnicza nie należy do łatwych. Na zdjęciu kryjówka, w której artysta maskuje się przed ptakami i zwierzętami. - Ta praca wymaga cierpliwości i odporności także na rozczarowania, bo często wracam pustą kartą - mówi Damian Kwasek



- Moi koledzy grali w piłkę, a ja całe dnie spędzałem na dzikich terenach wokół Siemienia. Obserwowałem wszystkie zwierzęta i wszystko, co się rusza w zasięgu mojego wzroku. Ciągłe uczyłem się rozpoznawać gatunki, a że czuję się jak ryba w wodzie na łonie natury, tak też to pozostało do dziś - mówi fotografik, efekty widać na zdjęciach

Na dobre ujęcie czeka się czasami kilka miesięcy, a nawet lat, leżąc w błocie, na mrozie, czy w deszczu.

Damian Kwasek, fotograf, pasjonat, laureat konkursów fotograficznych. Siemień (pow. parczewski), gdzie mieszka, to idealne miejsce dla kogoś, kogo zafascynowała fotografia przyrodnicza. Blisko rzeki Piwonia i Tyśmienica, ponad 800 ha stawów hodowlanych, graniczących ze słynną ptasią ostoją, jaką jest „Dolina Tyśmienicy” należąca do europejskiej sieci ekologicznej „Natura 2000”.

Już jako kilkuletni chłopiec Damian różnił się zainteresowaniami od kolegów. Oni grali w piłkę, on całe dnie spędzał na dzikich terenach wokół Siemienia.

- Obserwowałem wszystkie zwierzęta i wszystko, co się rusza w zasięgu mojego wzroku - wspo-

mina. - Ciągłe uczyłem się rozpoznawać gatunki, a że czuję się, jak ryba w wodzie na łonie natury, tak też to pozostało do dziś. Nie wyobrażam sobie spędzania wolnego czasu przed telewizorem.

Po świetne zdjęcie nie trzeba jechać daleko

Miłość do obiektywu trwa już kilkanaście lat. Gdy tylko czas pozwala, wypada na łono natury ze sprzętem w plecaku i głową pełną pomysłów.

- Przyroda to coś pięknego i bardzo trudnego do opisanie, uczy nas ciągle czegoś nowego. Podchodzę do niej zawsze z podziwem i szacunkiem. Będę zapisywał na kartach aparatu jej piękno, dopóki mi zdrowia i sił wystarczy - zapewnia artysta i nie mówi tego wcale o odległych egzotycznych krajobrazach. Fotografuje tylko w Siemieniu i jego pobliskich okolicach.

- Pragnę pokazać mnogość gatunków, jakie tu występują, bo zapewne przeciętny Kowalski nawet nie wie, jakie ptasie bogactwo posiadamy - przekonuje. - Okolice Siemienia dają możliwość fotografowania ptaków pospolitych oraz tych rzadko spotykanych w naszym kraju, które ku memu zdziwieniu nie są uwzględniane w polskich ogólnodostępnych informatorach, książkach czy czasopismach przyrodniczych. Mam zamiar to zmienić i wiedzę o występowaniu rzadkich „bardzo rzadkich” gatunków zwierząt uzupełnić, choćby drogą czasopisma przyrodniczego Przyroda Polska, wydawanego przez LOP, z którym mam przyjemność współpracować.

Cierpliwość i odporność

Ile czeka się na dobre ujęcie? - Trudno o krótką odpowiedź. Dużo zależy od fotografowanego gatunku. Ptak rzad-

ko występujący jest o wiele trudniejszy do sfotografowania aniżeli zwykły „pospoliciak”. Czasami to codzienne wielogodzinne leżenie w błocie, na mrozie przez kilka dni, miesięcy, a nawet lat - zdradza fotografik.

Jak podkreśla, fotografia przyrodnicza nie należy do łatwych. Wymaga nie tylko warsztatu, ale też czasu, poświęcenia i wiedzy. Trzeba mieć niemałą wiedzę ornitologiczną, umieć rozpoznawać ptaki po głosie, wiedzieć, gdzie dany gatunek występuje.

- Po wytopieniu interesującego nas gatunku zaczynamy kolejny etap, czyli przygotowanie się do fotografowania - znalezienie konkretnego miejsca do ukrycia się - zdradza Damian. - Najczęściej na fotografowanie wybieram poranek, gdyż wtedy aktywność ptaków jest największa, ale też ze względu na słynną „złotą go-



Okazuje się, że po wyjątkowe ujęcia nie trzeba jechać w drugi koniec świata. Damian Kwasek fotografuje w okolicach Siemienia

Konkursy i osiągnięcia

Zdjęcia Damiana można znaleźć na największych portalach przyrodniczych w Polsce. Dyplomy nie mieszczą się już na ścianach pokoju (studia fotograficznego). Wziął udział w jednym z największych i najbardziej prestiżowych konkursów międzynarodowych

35AWARDS. Składa się z trzech etapów. Damian dotarł do finałowego, gdzie rywalizował z ponad 110 tysiącami fotografów i blisko 400 tysiącami zdjęć. Zdjęcie bielika walczącego z lisem zostało najlepszą fotografią świata w kategorii Wildlife roku 2019

Pisma i portale

Zdjęcia Damiana można zobaczyć w czasopismach „Przyroda Polska”, „FotoKurier” i na największych portalach przyrodniczych. Mam nadzieję, że już niedługo ruszy moja własna strona przyrodnicza, na której będzie można obejrzeć

moje zdjęcia. Obecnie można śledzić moją aktywność, przeglądać zdjęcia, poczytać o wszystkich osiągnięciach na FB

<https://www.facebook.com/damian.kwasek.716>

Zaskrońce rozpełzły się po moim ciele i sprzęcie fotograficznym. Musiałem być twardy i leżeć bez ruchu

Musiałem kilka godzin leżeć w trzcinach bez ruchu, przykryty siatką maskującą

dzinę”, czyli najlepsze światło ok. dwie godziny po wschodzie. W terenie muszę być już sporo przed świtem, kiedy ptaki jeszcze nie wybudziły się z nocnego snu, nie mogą wiedzieć o mojej obecności, maskuję się, wtapiam w otoczenie i czekam cierpliwie, aż model pokaże się przed obiektywem - relacjonuje.

Fotograf przyrody musi być cierpliwy, odporny na zmienne warunki pogodowe, ukąszenie owadów i niewygodne pozycje.

- Kiedyś czekałem na wodnika - niewielkiego, rzadkiego i prowadzącego bardzo skryty tryb życia ptaka. Kilka godzin leżałem w trzcinach bez ruchu przykryty siatką maskującą. Wodnik pojawił się, ale wraz z nim zaskrońce. Rozpełzły się po moim ciele i sprzęcie fotograficznym. Dla dobrych kadrów musiałem być twardy i leżeć bez ruchu mimo niespodziewanych i niemiłych gości.

Damian podkreśla, że trzeba być również uodpornionym na porażki i powrót do domu z pustą kartą pamięci.

Najlepsze zdjęcie świata

Zdjęcia Damiana można znaleźć na największych portalach przyrodniczych w Polsce. Dyplomy nie mieszczą się już na ścianach pokoju (studia fotograficznego). Wziął udział w jednym z największych i najbardziej prestiżowych konkursów międzynarodowych 35AWARDS. Składa się z trzech etapów. Damian dotarł do finałowego, gdzie rywalizował z ponad 110 tysiącami fotografów i blisko 400 tysiącami zdjęć. Zdjęcie bielika walczącego z lisem zostało najlepszą fotografią świata w kategorii Wildlife roku 2019.

- To zdjęcie to moja wizytówka - podkreśla z dumą.

Krzysztof Ryszkowski

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Kto zgłosił się do pracy w komisjach?

Oni chcą dorobić na wyborach

Nie we wszystkich gminach udało się skompletować składy komisji wyborczych. Brak chętnych do pracy przy wyborach odnotowała m.in. gmina Żyrzyn.

W Baranowie wybory bez przeszkód

Najlepiej pod względem kompletowania członków do Obwodowych Komisji Wyborczych wypadła gmina Baranów. Na jej terenie udało się powołać siedem komisji wyborczych w minimalnych wymaganych pięcioosobowych składach. Najwięcej przedstawicieli wśród obsługujących wybory będzie miał PiS i urzędujący Prezydent RP Andrzej Duda. Wśród członków komisji są poza tym osoby reprezentujące Władysława Kosiniaka - Kamysza i Krzysztofa Bosaka. Nieco gorzej wygląda sytuacja w gminie Puławy. Tutaj chętnych do pracy przy wyborach nie było wielu. Udało się powołać tylko trzy komisje - w Gołębju, Opatkowicach i Leokadiowie. W pozostałych obwodach nie udało się powołać komisji nawet w minimalnym składzie.

Gmina Żyrzyn bez komisji

Jeszcze ciekawiej wygląda sytuacja w gminie Żyrzyn. W jej przypadku można uznać, że mieszkańcy zbytkotowali przeprowadzanie w tej formie wybory, ponieważ zabrakło wystarczającej liczby chętnych, by powołać chociaż jedną komisję w minimalnym składzie. Jak nigdy do tej pory nie było chętnych do pracy przy wyborach. Ostatecznie na dzień dzisiejszy w gminie Żyrzyn jest jedną z ośmiu gmin na terenie

województwa lubelskiego, w której nie udało się skompletować żadnej komisji wyborczej. Nie wiadomo, jaki to będzie miało wpływ na wybory, ponieważ nie jest jasne, w jakiej formie ostatecznie zostaną one przeprowadzone.

Obwodowe Komisje Wyborcze w gminie Baranów:

OKW Nr 1, Urząd Gminy, ul. Rynek 14, Baranów:

1. K. Berlińska, Baranów, KW A. Dudy
2. A. Jabłońska, Śniadówka, KW K. Bosaka
3. J. Rybak, Czołna, KW A. Dudy
4. I. Sałecka, Czołna, KW W. Kosiniaka - Kamysza
5. D. Szymanek, Baranów, KW A. Dudy

OKW Nr 2, Zespół Szkolno-Przedszkolny, ul. Szkolna 2, Baranów:

1. I. Głogowska, Łukawica, KW S. Żółtka
2. M. Lubińska, Baranów, KW A. Dudy
3. P. Łysiak, Dębczynna, KW K. Bosaka
4. B. Mazurek, Czołna, KW W. Kosiniaka - Kamysza
5. A. Szymanek, Baranów, KW A. Dudy
6. A. Szymanek, Baranów, KW A. Dudy
7. B. Szymanek, Baranów, KW A. Dudy

OKW Nr 3, Świetlica wiejska, Zagórz 25

1. P. Janiszek, Korzeniów, KW W. Kosiniaka - Kamysza
2. M. Mikos, Zagórz, KW A. Dudy
3. A. Sieradzan, Puławy, KW A. Dudy
4. M. Strózek, Łukawka, KW K. Bosaka

5. W. Szczuchniak, Baranów, KW A. Dudy
6. K. Zyga, Huta, KW S. Żółtka

OKW Nr 4, Świetlica wiejska, Łukawka 26B

1. K. Janiszek, Korzeniów, KW W. Kosiniaka - Kamysza
2. E. Madej, Łukawka, KW K. Bosaka
3. M. Niedbalska, Baranów, KW A. Dudy
4. K. Szymanek, Baranów, KW A. Dudy
5. E. Więsyk, Baranów, KW A. Dudy

OKW Nr 5, Świetlica wiejska, Kozioł 40B

1. J. Adamczyk, Kozioł, KW K. Bosaka
 2. I. Płonka, Baranów, KW A. Dudy
 3. E. Wasilewska, Kozioł, KW A. Dudy
 4. R. Wawerek, Kozioł, KW W. Kosiniaka - Kamysza
 5. W. Zyga, Huta, KW S. Żółtka
- ### OKW Nr 6, Świetlica wiejska, Śniadówka 48
1. H. Antoniewicz, Dębczynna, KW A. Dudy
 2. A. Maśna, Baranów, KW A. Dudy
 3. M. Pszczółka, Śniadówka, KW K. Bosaka
 4. B. Romanowska, Śniadówka, KW A. Dudy
 5. K. Wawerek, Kozioł, KW W. Kosiniaka - Kamysza

OKW Nr 7, Dom Seniora „A w sercu maj”, Wola Czołnowska 64

1. I. Domańska, Baranów, KW K. Bosaka
2. B. Gąsiorowska, Wola Czołnowska, KW A. Dudy
3. A. Wałach, Czołna, KW W. Kosiniaka - Kamysza

4. M. Wojtaś, Baranów, KW A. Dudy
5. A. Ziomka, Baranów, KW A. Dudy

Obwodowe Komisje Wyborcze w Gminie Puławy

OKW Nr 4, Szkoła Podstawowa, Lokal Nr 2, Gołąb Puławska 32

1. J. Bartuzi, Jaroszyn, KW K. Bosaka
2. A. Capała, Kajetanów, KW A. Dudy
3. A. Jeż, Opatkowice, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
4. O. Jońska, Gołąb, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
5. A. Sijko, Jaroszyn, KW K. Bosaka

OKW Nr 7, Szkoła Podstawowa, Opatkowice 43

1. B. Krześniak, Leokadiów, KW A. Dudy
2. U. Michta, Jaroszyn, KW K. Bosaka
3. B. Suszek, Kowala, KW K. Bosaka
4. S. Sztreja, Bronowice, KW A. Dudy
5. A. Wojciechowska, Opatkowice, KW W. Kosiniaka - Kamysza

OKW Nr 8, Szkoła Podstawowa, Leokadiów 40

1. Z. Bachanek, Opatkowice, KW W. Kosiniaka - Kamysza
2. R. Jeż, Opatkowice, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
3. M. Krześniak, Leokadiów, KW A. Dudy
4. G. Michta, Jaroszyn, KW K. Bosaka
5. N. Suszek, Kowala, KW K. Bosaka

Monika Głos-Oszatowska

Marbud wykona termomodernizację przedszkola



Już niedługo przedszkolakom z Góry Puławskiej będzie ciepło

Gminni samorządowcy wybrali wykonawcę, który przeprowadzi gruntowną termomodernizację budynku przedszkola w Górze Puławskiej. Dzięki korzystnej ofercie udało się wygospodarować ponad 320 tys. oszczędności.

20 kwietnia władzom gminy Puławy udało się pozytywnie rozstrzygnąć przetarg dotyczący termomodernizacji przedszkola w Górze Puławskiej. Samorządowcy mieli z czego wybierać, bo chęć wykonania zadania zgłosiło aż dziewięć firm. Rozpiętość cenowa ich ofert była dość duża i kosztorysy opiewały na kwoty od ponad 580 tys. zł do niespełna 850 tys. zł. W gminnym budżecie na realizację planowanej od lat inwestycji zabezpieczono kwotę 910 tys. zł, także jej realizacja była nie zagrożona, bo tak naprawdę wszystkie oferty mieściły się w przeznaczonych na ten cel środkach. Po weryfikacji dokumentacji okazało się jednak, że planowana inwestycja będzie gminę kosztowała zdecydowanie mniej. Samorządowcy zdecydowali się na wybór najtańszej w przetargu oferty, którą złożyła firma Marbud z Policznej. Zadeklarowała ona, że wykona termomodernizację przedszkola w Górze Puławskiej za kwotę 589

tys. zł. Władzom gminy daje to ponad 320 tys. oszczędności, które będzie można przeznaczyć na inny cel.

Jakie prace przed budowlaniami z Marbudu?

Przypominamy, że prac do wykonania w poddawanej termomodernizacji obiekcie jest dużo, a wszystkie roboty trzeba przeprowadzić w odpowiednim czasie tak, by nie zakłócać funkcjonowania jednostki. Głównym zadaniem wykonawcy, który już niebawem przystąpi do prac będzie docieplenie wszystkich ścian zewnętrznych budynku, zastosowanie izolacji przeciwwilgociowej na ścianach fundamentowych oraz docieplenie stropu. Wymiany wymaga także pokrycie dachowe, dlatego też firma z Policznej będzie musiała przeprowadzić wymianę obróbek blacharskich, parapetów i rynnowania. Wymieniona zostanie również cała stolarka drzwiowa. Zmiany przewidziane są także w elektryce budynku - cały obiekt wyposażony zostanie w oświetlenie typu led, dzięki czemu rachunki za prąd nie będą już tak wysokie. Żeby uzyskać lepsze efekty i oszczędności przy ogrzewaniu remont przejdzie dodatkowo instalacja centralnego ogrzewania i w obiekcie pojawią się nowe grzejniki.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Puławy: Zdalna nauka będzie teraz łatwiejsza

Ponad 92 tys. zł kosztowały laptopy, które umożliwią uczniom z terenu gminy Puławy naukę w zdalnym systemie. Samorządowcy na ich zakup pozyskali znaczące dofinansowanie.

Przez zaistniałą sytuację związaną z rozprzestrzenianiem



Krzysztof Brzeziński,
wójt gminy Puławy
Bardzo się cieszę, że dzięki wsparciu zewnętrznemu możemy wspomóc najbardziej potrzebujących uczniów i nauczycieli

cym się koronawirusem, a co za tym idzie koniecznością prowadzenia nauki w systemie zdalnym, gmina Puławy stanęła przed koniecznością zakupu nowego sprzętu kom-

puterowego. Laptopów potrzebowali zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, którzy nie dysponowali własnym tego typu sprzętem w domu. Po zebraniu informacji przez dyrek-

torów jednostek oświatowych okazało się, że potrzeby wcale nie są małe. Ostatecznie zakupiono 32 komputery, które umożliwią realizację programu nauczania. Gmina przy zakupie sprzętu posiłkowała się dofinansowaniem z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020, co zdecydowanie wpłynęło na obniżenie jej własnych kosztów. Całkowita wartość zakupionego sprzętu komputerowego wyniosła 92, 2 tys. zł. 60 tys. zł pochodzi

z uzyskanego dofinansowania, zaś 32, 2 tys. zł z gminnego budżetu.

- Bardzo się cieszę, że dzięki wsparciu zewnętrznemu możemy wspomóc najbardziej potrzebujących uczniów i nauczycieli - mówi Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy i dodaje:

- Nowe laptopy umożliwią na przykład naukę dzieciom w rodzinach wielodzietnych. Sprzęt komputerowy pozyskany dzięki tym środkom

będzie teraz bezpłatnie wykorzystywany przez potrzebujących uczniów i nauczycieli. W ostatnich dniach do uczniów z terenu gminy Puławy trafił również sprzęt przekazany przez Urząd Marszałkowski. Z tego źródła do uczniów z terenu gminy trafiło siedem tabletów. One także umożliwią potrzebującym naukę zdalną.

Monika Głos-Oszatowska



Dwóch świetnych kandydatów na dyrektora GOK w Kurowie

Kierownik chóru czy kierownik orkiestry – kto wygra konkurs?

Już wkrótce okaże się, kto zastąpi na stanowisku Grzegorza Skwarka, wieloletniego dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie. Do rozmów z komisją konkursową zakwalifikowali się dwaj kandydaci – obaj prężnie działają w gminnej kulturze. Jak zapowiada wójt, wkrótce wyznaczony zostanie termin rozmów – mają się odbyć przy zachowaniu wszystkich rygorów bezpieczeństwa.



Dominik Mielko

Dzięki pracy z Orkiestrą Dętą Gminy Kurów i w ognisku muzycznym, zobaczyłem duży potencjał lokalnej społeczności Kurowa – zarówno młodzieży, jak i osób starszych. Mieszkańcy Kurowa to osoby kulturalne i wrażliwe społecznie



Bogdan Lipiński

Na stałe mieszkam w Lublinie, ale jestem stąd. Tu się wychowałem i tu do niedawna mieszkali moi rodzice. Od kilku lat każdą wolną chwilę spędzam w rodzinnym Olesinie

współpracuję z nimi. Z zamiłowaniem uprawiam ogród i doglądam sadek z ulami. Przyroda otwiera mi oczy, uszy i serce. Tu rodzą się moje pomysły i pragnienie dawania ludziom piękna. Chciałbym tak pokierować działalnością placówki, by integrowała lokalną społeczność w tworzeniu, ochronie i upowszechnianiu kultury.

... drugi lokalnej orkiestry

Drugim kandydatem jest Dominik Mielko, mieszkający w Nałęczowie. Od 2017 roku prowadzi Orkiestrę Dętą Gminy Kurów, uświetniając lokalne wydarzenia kulturalne. To z jego inicjatywy przy orkiestrze powstało ognisko muzyczne dla dzieci.

– Kiedy rozpoczynałem pracę w orkiestrze, były w niej głównie osoby starsze, dlatego moim celem stało się przyciągnięcie młodzieży. Udałem się do szkół – okazało się, że chętnych jest bardzo dużo. Z pomocą wójta powstało ognisko muzyczne, do którego uczęszczało 50 dzieci, uczących się gry na pianinie, gitarze, instrumentach dętych. Dzięki pracy z orkiestrą i w ognisku, zobaczyłem duży potencjał lokalnej społeczności Kurowa – zarówno młodzieży, jak i osób starszych.

Kamil Wąsik

Mimo koronawirusa planują inwestycje

Władze gminy Wąwolnica przemyślają się do przebudowy wejścia na teren tutejszego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego od strony ul. Lubelskiej. Jakie zmiany szykują się w tym miejscu?

Mimo epidemii koronawirusa urzędnicy z Wąwolnicy nie zwalniają tempa i planują nowe gminne inwestycje. Aktualnie wciąż trwa modernizacja siedziby gminnych władz, a kolejne prace będą także prowadzone na terenie Wąwolnicy. Tym razem samorządowcy chcą się wziąć za teren miejscowej szkoły.

– Chcemy przebudować wejście główne do budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego od ul. Lubelskiej. W tym miejscu jest bardzo wąski chodnik, a obok przejście dla pieszych. Jest też problem z przejeżdżaniem z wózkiem, osoby niepełnosprawne również mają problem. Chcemy to zmienić – tłumaczy Grzegorz Dunia, sekretarz gminy Wąwolnica i dodaje:

– Poza tym mur jest pękający i odchylony. Brakuje z tej strony wejścia dla osób niepełnosprawnych. Musimy to przebudować, aby było i bezpiecznie i wygodnie, a także zabezpieczyć skarpe, aby mur nie odchyłał się.

Na razie to tylko plany, a urząd chce znaleźć firmę, która wykonałaby projekt wszystkich niezbędnych do wdrożenia koncepcji prac. Na oferty czeka do 4 maja. Urzędnicy chcą także rozeznaczyć się w kosztach i dopiero wtedy podejmą decyzję o dalszych krokach co do realizacji inwestycji. Jak podkreślają, nie jest to wbrew pozorom łatwa do wykonania inwestycja z uwagi na sąsiedztwo z drogą wojewódzką, a także położenie obiektu szkoły na skarpie.

Marta Pietroni

Gm. Wąwolnica bez komisji

Na terenie gminy Wąwolnica nie udało się powołać ani jednej Okręgowej Komisji Wyborczej.

Wybory prezydenckie zbliżają się wielkimi krokami, a do 10 maja zostało już coraz mniej czasu. Mimo to, jeśli rządzący nie zmienią terminu głosowania, albo nie zostanie ono jednak przeprowadzone korespondencyjnie, gmina Wąwolnica nie jest gotowa na ich przeprowadzenie. Komisarzowi Wyborczemu nie udało się powołać ani jednej obwodowej komisji wyborczej, nawet w minimalnym – pięcioosobowym – składzie.

Jak informuje sekretarz gminy Grzegorz Dunia w wymaganym czasie zgłosiła się zbyt mała liczba chętnych osób do prac w komisjach.

Marta Pietroni

Gmina Kurów – kto chce dorobić na wyborach?

OKW Nr 1, Kurów – GOK, ul. Kilińskiego 2a

1. P. Barwińska, Kurów, KW S. Hołowni.
2. E. A. Jasińska-Mikulska, Kurów, KW K. Bosaka
3. A. Nowicka, Kurów, KW W. Kosiniaka-Kamysza
4. K. A. Próchniak, Chrzążów, KW W. Materki
5. E. Respond, Olesin, KW R. Starosielca
6. E. A. Rukasz, Kurów, KW A. Dudy

OKW Nr 2, Kurów, ul. Wojska Polskiego 1

1. G. Barwiński, Kurów, KW S. Hołowni
2. Z. Drązkiewicz, Kurów, KW A. Dudy
3. B. H. Firlej, Kurów, KW W. Kosiniaka-Kamysza
4. A. P. Miziak, Kurów, KW K. Bosaka
5. D. Respond, Olesin, KW R. Starosielca
6. M. I. Tarkowska, Kurów, KW W. Materki

OKW Nr 3, Świetlica wiejska, Brzozowa Gać 3a,

1. M. Furtak, Brzozowa Gać, KW

- S. Żółtka
2. E. Góral, Brzozowa Gać, KW K. Bosaka
3. B. Koter, Brzozowa Gać, KW W. Materki
4. M. Młotkowska, Kurów, KW W. Kosiniaka-Kamysza
5. K. Raczyński, Szumów, KW S. Hołowni
6. H. M. Szeleźniak, Brzozowa Gać, KW A. Dudy

OKW Nr 4, Remiza OSP, Płonki 41A

1. M. Białkowska, Puławy, KW R. Starosielca
2. C. T. Kołodziej, Płonki, KW K. Bosaka
3. I. Osek, Kurów, KW W. Kosiniaka-Kamysza
4. M. Poczek-Cierkoń, Płonki, KW S. Hołowni
5. A. K. Siudaj, Płonki, KW A. Dudy

OKW Nr 5, Świetlica wiejska, Kłoda 12a

1. R. Kęsik, Kurów, KW S. Hołowni
2. D. A. Młotkowski, Kurów, KW W. Kosiniaka-Kamysza
3. M. Pawłot, Kłoda, KW A. Dudy
4. A. Podleśna, Szumów, KW W. Materki

5. M. Sadurska, Kurów, KW K. Bosaka

OKW Nr 6, Świetlica wiejska, Choszczów 49A

1. M. G. Jedut, Kurów, KW W. Kosiniaka-Kamysza
2. M. P. Nowak, Bronisławka, KW A. Dudy
3. K. Pietruszewski, Choszczów, KW R. Starosielca
4. M. Polak-Raczyńska, Wólka Nowodworska, KW S. Hołowni
5. A. Szymańska, Kurów, KW K. Bosaka

OKW, Klementowice 230 (szkoła)

1. A. B. Jasińska, Kurów, KW K. Bosaka
2. G. Ochal, Wygoda, KW W. Materki
3. P. Piłat, Brzozowa Gać, KW A. Dudy
4. E. A. Stasiak, Klementowice, KW S. Hołowni
5. M. Stasiak, Klementowice, KW S. Żółtka
6. P. F. Tużnik, Klementowice, KW W. Kosiniaka-Kamysza

Gm. Markuszów – kto chce dorobić na wyborach?

OKW Nr 1, Markuszów – szkoła, ul. Lubelska 80

1. L. M. Barwiński, Markuszów, KW R. Starosielca
2. A. A. Belica, Markuszów, KW W. Materki
3. J. M. Miazek, Markuszów, KW S. Hołowni
4. U. Stawska, Kurów, KW K. Bosaka
5. W. Wójcik, Kaleń, KW A. Dudy

OKW Nr 4, Dom Ludowy, Łany 69a

1. E. Maj, Markuszów, KW W. Materki
2. E. K. Pasternak, Kurów, KW K. Bosaka
3. I. A. Pawelec, Markuszów, KW A. Dudy
4. G. Rudyk, Markuszów, KW S. Hołowni
5. P. A. Samoń, Markuszów, KW R. Starosielca

Gm. Nałęczów - Kto chce dorobić na wyborach?

Komisarz Wyborczy w Lublinie powołał na terenie gm. Nałęczów tylko jedną obwodową komisję wyborczą w minimalnym pełnym składzie. Na razie 10 maja do urn mogą zająć tylko wyborcy z Bronic.

Marta Pietroni

OKW Nr 10, Remiza OSP w Bronicach 1.

- E. Chmurzyńska, Bronice, KW S. Żółtka
2. Dziekanowska, Nałęczów (uzupełnienie składu – Komisarz Wyborczy)
3. M. Gędek, Bronice, KW A. Dudy
4. J. Lewandowski, Nałęczów, KW W. Kosiniaka-Kamysza
5. J. Statek, Kraczevice Prywatne, KW L. Samborskiego

Petenci w końcu mogą osobiście załatwić formalności

Kurowski urząd z bezpiecznym punktem obsługi interesantów

Urząd Gminy w Kurowie znów otwiera się dla mieszkańców. Aby załatwienie niezbędnych spraw odbywało się w sposób bezpieczny dla petentów i pracowników, gmina przygotowała specjalny Punkt Obsługi Interesantów, zabezpieczony pod kątem sanitarnym.



Specjalnie zorganizowany Punkt Obsługi Interesantów stwarza możliwość bezpiecznego przyjmowania petentów w urzędzie. Gmina jednak podkreśla, że załatwiać należy wyłącznie niezbędne sprawy

Do urzędu można, ale nie po wszystkim

W nowym POI interesanci będą mogli załatwiać tylko niezbędne sprawy. Ich zakres urząd wymienia na stronie gminy. To w szczególności sprawy z zakresu rejestracji stanu cywilnego, ewidencji ludności i dowodów osobistych, gospodarki odpadami, wydawania wypisów, wyrysów i zaświadczeń z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz zezwoleń na lokalizację w pasie drogowym, ochrony środowiska, ochrony



Arkadiusz Małecki, Wójt Gminy Kurow
Dużą wagę przywiązujemy do bezpieczeństwa sanitarnego, m.in. codziennie dezynfekujemy to pomieszczenie przy użyciu specjalnie zakupionego ozonatora

przyrody w zakresie wydania decyzji zezwalającej na usunięcie drzew i krzewów, potwierdzania profilu zaufanego, pozostałych spraw obowiązujących tryb załatwiania w drodze teleinformatycznej.

Namiastka normalności

– Musimy powoli wracać do normalności. Krokiem w tę stronę jest właśnie utworzenie specjalnego Punktu Obsługi Interesantów

w holu budynku UG. Dzięki temu mieszkańcy gminy będą mogli załatwić w urzędzie wszystkie niezbędne sprawy, z kolei pracownicy będą dokonywać obsługi bez obaw o swoje zdrowie. Od początku pandemii mieliśmy sporo zapytań o profil zaufany, czyli specjalny podpis elektroniczny, dzięki któremu wiele spraw urzędowych można załatwić bez wychodzenia z domu, przez internet. To szczególnie przydatne w obecnych okolicznościach. Taki profil wymaga jednak potwierdzenia w urzędzie. Temu, a także innym zadaniom, będzie służyć powstały POI. Dużą wagę przywiązujemy do bezpieczeństwa sanitarnego, m.in. codziennie dezynfekujemy to pomieszczenie przy użyciu specjalnie zakupionego ozonatora – mówi wójt Arkadiusz Małecki.

Punkt obsługi znajduje się w samym wejściu do urzędu i jest czynny w dni robocze od 8:00 do 14:00.

Kamil Wąsik

Radny z diety kupił i rozdał maseczki

Łukasz Skowyrza przeznaczył 2 tys. zł zebrane z jego diet radnego powiatowego na zakup maseczek dla seniorów, gospodyń wiejskich i instytucji publicznych z gminy Janowiec.

Swoją akcję radny Rady Powiatu Puławskiego rozpoczął w Wielką Sobotę, na kilka dni przed wejściem w życie powszechnego obowiązku zasłaniania twarzy w miejscach publicznych. Na swoim profilu na Facebooku ogłosił, że kilka



Łukasz Skowyrza w kolorowej maseczce
Mam nadzieję, że ta moja akcja będzie przykładem dla innych samorządowców otrzymujących diety za udział w obradach

swoich diet – równowartość 2 tys. zł – przekaże na rzecz zakupu maseczek. Żeby jednak akcja miała szerszy wymiar, poprosił wszystkich o wsparcie poprzez wpłaty na konto klubu sportowego Serokomla Janowiec. Maseczki ochronne zakupione w ramach akcji miały trafić do każdego mieszkańca gminy – potrzebnych było około 3 tys.

sztuk. W trakcie pięciu dni udało się zebrać 9 tys. złotych.

Ostatecznie jednak okazało się, że na zakup maseczek dla wszystkich mieszkańców zdecydowały się władze gminy. Z tego powodu Skowyrza postanowił zatrzymać akcję i oddać pieniądze darczyńcom. Ogłosił jednak, że dalej ma zamiar przeznaczyć swoje diety na zakup maseczek.

– Maseczki przekazałem już dla Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów oddział Janowiec oraz dla wszystkich Kół Gospodyń Wiejskich na terenie Naszej Gminy, Ośrodka Zdrowia i GOPS w Janowcu. Mimo odwołania zbiórki, cieszę się, że wiele osób zdecydowało się ją wesprzeć. To wielkie wsparcie dla naszej lokalnej społeczności. Widać, że jesteśmy jedną wielką drużyną – mówi Łukasz Skowyrza.

Kamil Wąsik

Gm. Końskowola: Kto ugotuje dla seniorów?

Władze gminy ponownie szukają firmy, która dostarczy posiłki dla pensionariuszy ośrodka w Starej Wsi. Mają na ten cel przeznaczyć ponad 191 tys. zł.

Mija okres świadczenia zamówienia na dostarczanie posiłków dla pensionariuszy w Dziennym Ośrodku Wsparcia w Starej Wsi. W związku z tym władze gminy ogłosili postępowanie na wyłonienie nowego podmiotu, który zamie się od czerwca dostarczaniem posiłków dla pensionariuszy. Termin zgłaszania ofert upłynął 15 kwietnia. Do urzędu swoje propozycje złożyło trzy firmy. Włodarze Końskowoli na posiłki dla seniorów przeznaczyci ponad 191 tys. zł. Oferenci zaproponowali bardzo zróżnicowane ceny. Najdrożej swoje usługi, bo aż na kwotę 360

tys. zł wyceniła Arleta Konowalek z Dąbrowicy. Sumę dokładnie o takiej wartości jak zapisana jest na ten cel w budżecie, czyli lekko ponad 191,2 tys. zł za dostarczenie posiłków chce Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego z Puław, które przypomnijmy do tej pory świadczyło powyższe usługi. Zdecydowanie niższą ofertę przedstawiła samorządowcom z Końskowoli firma Unikogo z Puław. Przedstawiciele spółki zobowiązują się przez okres od 5 czerwca 2020 do 31 sierpnia 2021 dostarczać posiłki dla seniorów za kwotę ponad 168 tys. zł.

Aktualnie urzędnicy sprawdzają wszystkie oferty, które spłynęły do urzędu. po ich weryfikacji okaże się, kto przez ponad rok będzie gotował dla pensionariuszy w Starej Wsi.

Monika Głos-Oszatowska

Jak przeprowadzić wybory bez komisji?

Państwowa Komisja Wyborcza opublikowała składy poszczególnych komisji wyborczych, powołanych do przeprowadzenia wyborów na Prezydenta RP 10 maja. Niestety w związku z trwającym stanem epidemii nie we wszystkich samorządach komisje takie udało się skompletować. Gmina Końskowola jest jedną z gmin z terenu wojewódz-

stwa lubelskiego, na obszarze której do dnia dzisiejszego nie udało się żadnej komisji wyborczej powołać nawet w minimalnym składzie. We wszystkich obwodach nie było wystarczającej ilości chętnych mieszkańców, którzy 10 maja zechcieliby koordynować wybór nowego prezydenta.

Monika Głos-Oszatowska

Kazimierz Dolny: Oni chcą dorobić na wyborach

OKW Nr 2, Gminny Zespół Szkół w Kazimierzu Dln, ul. Szkolna 1

1. A. B. Kuzioła, Kazimierz Dolny, KW K. Bosaka
2. M. M. Mokijewska, Kazimierz Dolny, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)
3. P. Szydłowski, Kazimierz

Dolny, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)

4. M. Wiciak, Kazimierz Dolny, KW A. Dudy
5. K. Wydra, Kazimierz Dolny, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy)

KW

Zdalna sesja w Kazimierzu – o czym i jak będą obradować?

W tym tygodniu samorząd Kazimierza Dolnego przeprowadzi pierwsze obrady w formie zdalnej. Tylko kilka osób będzie uczestniczyć w nich fizycznie na sali, reszta weźmie udział w sesji za pośrednictwem internetu.

Radni będą obradować z domów

Jak mówi burmistrz Kazimierza, przygotowanie takiej sesji po raz pierwszy wymagało spo-

ro pracy. Próbą generalną przed sesją były obrady połączonych komisji radnych (odbyły się w poniedziałek, już po oddaniu Wspólnoty do druku). Sesja zaplanowana na środę 29 kwietnia ma odbyć się z zachowaniem wszystkich środków ostrożności.

– Od dwóch tygodni przygotowujemy się do tej zdalnej sesji. To będzie nasza pierwsza sesja prowadzona w ten sposób i mam nadzieję, że obrady odbędą się bez żadnych zakłóceń technicznych. Chcemy wykorzystać ten sprzęt, którego używamy do prowadzenia sesji w normalnych

warunkach. Sesja odbędzie się w taki sposób, że fizycznie na sali posiedzeń będzie obecna minimalna liczba osób – przewodniczący i wiceprzewodniczący rady, burmistrz z zastępcą, skarbnik, sekretarz i obsługa techniczna. Pracownicy urzędu odpowiadający merytorycznie za określoną sprawę/uchwałę w razie potrzeby będą uczestniczyć w określonym punkcie sesji. Z kolei radni połączą się z nami i będą uczestniczyć w sesji przez internet. Oczywiście zachowamy wszelkie środki ostrożności. Wszyscy będziemy w maseczkach i zajmimy na sali

miejsca w bezpiecznej odległości od siebie – mówi burmistrz Artur Pomianowski, który przyznaje, że kolejną najbliższą sesję urząd będzie chciał przeprowadzić w zwyczajnej, stacjonarnej formie.

Wiele spraw do przedyskutowania

W porządku obrad najbliższej sesji znalazło się dwadzieścia punktów, z czego jedenaście dotyczy podjęcia uchwał. Część spraw została już omówiona na posiedzeniu komisji w marcu, jednak zaplanowana wów-

czas sesja zbiegła się w czasie z wprowadzonymi przez rząd obostrzeniami i w trosce o bezpieczeństwo uczestników została odwołana. Dotyczy to m.in. zmian w statucie SPZOZ w Kazimierzu, niezbędnych do uruchomienia oczekiwanego przez mieszkańców gabinetu rehabilitacji. W czasie ostatniego miesiąca pojawiło się jednak więcej spraw, które wymagają zebrania się rady.

– Głównym powodem zwołania sesji jest potrzeba wprowadzenia zmian w budżecie gminy. Musimy dokonać kilku

przesunięć. Te zmiany po części wynikają z sytuacji epidemicznej – np. planujemy udzielić pożyczki KOKPiTowi, który od ponad miesiąca nie ma przychodów ze sprzedaży biletów na zamek – wyjaśnia burmistrz.

Podczas sesji radni będą głosować również nad uchwałami związanymi m.in. z gospodarką odpadami, wysokością wynagrodzenia nauczycieli szkół i przedszkoli, czy stawkami opłaty za zajęcie pasa drogowego.

Kamil Wąsik